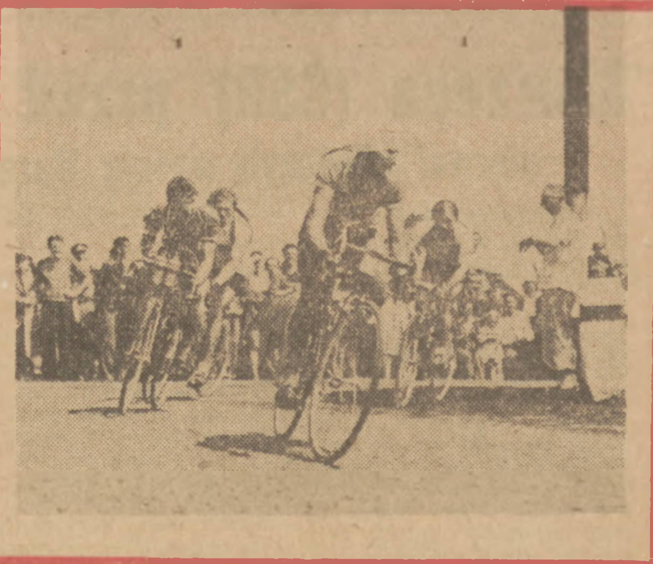
# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr 41 | Warszawa, środa 14 maja 1952 r. | Cena 45 gr

## Wyścig Pokoju wygrali kolarze Anglii

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 12 ETAPACH

| | | |
|---|---|---|
| 1. | **Anglia** | 171:37.40 |
| 2. | **CSR** | 172:07,10 |
| 3. | **NRD** | 172:33.29 |
| 4. | **Belgia** | 172:54,31 |
| 5. | **POLSKA** | 172:59 11 |
| 6. | **Bułgaria** | 173:21,47 |
| 7. | **Holandia** | 174:23,26 |
| 8. | **Rumunia** | 176:57.25 |
| 9. | **Dania** | 176:59 54 |
| 10. | **Austria** | 177:50.18 |
| 11. | **Włochy** | 177:53,36 |
| 12. | **Węgry** | 179:14.28 |
| 13. | **Finlandia** | 186:29.12 |
| 14. | **Triest** | 192:09,14 |

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 12 ETAPACH

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Steel, Anglia | 57:06,17 |
| 2. | Vesely, CSR | 57:08.52 |
| 3 | Stablewski, Pol. Fr. | 57:09.15 |
| 4. | Verschuren, Belgia | 57:13,02 |
| 5 | De Groot, Holandia | 57:15.51 |
| 6. | Jowett, Anglia | 57:21,36 |
| 7. | Deutsch, Austria | 57:24.11 |
| 8 | Greenfield, Anglia | 57:30.15 |
| 9. | Trefflich, NRD | 57:30,17 |
| 10. | Schur, NRD | 57:30.21 |
| 11. | Dimow, Bułgaria | 57:32,16 |
| 12. | La Grouw, Holandia | 57:38,15 |
| 13. | Wood, Anglia | 57:45.15 |
| **14.** | **Wójcik, Polska** | **57:54,59** |
| 15. | Svoboda, CSR | 57:57,19 |
| **16** | **Klabiński, Polska** | **58:00,59** |
| 17. | Seel, Anglia | 58:02.33 |
| 18. | Federici, Włochy | 58:04.29 |
| 19. | Roepke, Dania | 58:05,43 |
| 20. | Nesl, CSR | 58:11,27 |
| 21. | Verhelst, Belgia | 58:13.26 |
| **22.** | **Królak, Polska** | **58:18.01** |
| **23.** | **Hadasik, Polska** | **58:19.11** |
| 24. | Kocew, Bułgaria | 58:20.01 |
| 25. | Dinter, NRD | 58:21.55 |
| 26. | Sitzwohl, Austria | 58:24,22 |
| **27.** | **Wrzesiński, Polska** | **58:27,17** |
| 28. | Skorzepa, CSR | 58:35,29 |
| 29. | Bauwens, Belgia | 58:35.51 |
| 30. | Kirchhof, NRD | 58:39,31 |
| 31. | Kuźnicki, Pol. Fr. | 58:41.08 |
| 32. | Knezourek, CSR | 58:42,16 |
| 33. | Sandru, Rumunia | 58:46,32 |
| 34. | Sere, Węgry | 59:03.00 |
| 35. | Chicomban, Rum. | 59:04.18 |
| 36. | Vanhoven, Belgia | 59.18,24 |
| 37. | Van Loveren, Belgia | 59:24.30 |
| 38. | Ferri, Włochy | 59:31.41 |
| 39. | Bobczew, Bułgaria | 59:35.15 |
| 40. | Kolew, Bułgaria | 59:36.21 |
| 41. | Scales, Anglia | 59:45.04 |
| 42. | Hansen, Dania | 59:59.56 |
| 43. | Favier, Francja | 60:01.46 |
| 44. | Gleinig, NRD | 60:02,05 |
| 45. | Vida, Węgry | 60:02,19 |
| 46. | Dimitrow, Bułgaria | 60:03,58 |
| 47. | Remkes, Holandia | 60:30,32 |
| 48. | Kasslin V., Finlan. | 60:31,43 |
| 49 | Nuta, Rumunia | 60:33.05 |
| 50. | Norhadian, Rum. | 60:47,55 |
| 51. | Szabo, Węgry | 60:48.27 |
| 52. | Jensen, Dania | 60:50.03 |
| 53. | Dumitrescu, Rum. | 60:57.19 |
| 54. | Mayer, Węgry | 61:13.05 |
| 55. | Gaede, NRD | 61:28.57 |
| 56. | Peraffi, Włochy | 61:40.27 |
| **57.** | **Jarząbek, Polska** | **61:50 45** |
| 58. | Karlik, Austria | 62:08,09 |
| 59. | Zorzenon, Triest | 62:10.02 |
| 60. | Niemi, Finlandia | 64:00.18 |
| 61. | Donadel, Triest | 64:21,30 |
| 62. | Salminen, Finlandia | 64:26.21 |
| 63. | Zanolla, Triest | 64:47,08 |
| 64. | Kasslin O. Finlandia | 65:18,48 |
| 65. | Weihsenbacher, Au. | 66:36,34 |

## Wyścig Trybuny Ludu, Neues Deutschland i Rudeho Prava zakończony

# WSPANIAŁA WALKA O LAURY SPORTOWE I SPRAWĘ POKOJU ZJEDNOCZYŁA KOLARZY Z CAŁEJ EUROPY



Ian Steel
Anglia




Jan Vesely
Czechosłowacja



Jan Stablewski
Polonia Francuska

## 18—19 maja w Krakowie lekkoatleci zdają egzamin

18 i 19 maja odbędą się w Krakowie wielkie zawody eliminacyjne całej naszej czołówki lekkoatletycznej. Na zawodach tych oczekujemy osiągnięcia wyznaczonych na ten dzień minimów olimpijskich. Są one następujące:

KOBIETY:

| | | |
|---|---|---|
| 100 m | — | 12,8 |
| 200 m | — | 26.8 |
| 400 m | — | 62.0 |
| 800 m | — | 2:30.0 |
| 80 m pł | — | 12.9 |
| wzwyż | — | 147 |
| w dal | — | 520 |
| kula | — | 11.80 |
| dysk | — | 35.00 |
| oszczep | — | 36,00 |

MĘŻCZYŹNI:

| | | |
|---|---|---|
| 100 m | — | 10.9 |
| 200 m | — | 22,5 |
| 400 m | — | 50.5 |
| 800 m | — | 1:56.5 |
| 1500 m | — | 4:02.8 |
| 5000 m | — | 15:26.0 |
| 10000 m | — | 32:30,0 |
| 110 m pł. | — | 15.8 |
| 400 m pł. | — | 56.8 |
| 3000 m z p. | — | 9:45.0 |
| wzwyż | — | 182 |
| w dal | — | 700 |
| tyczka | — | 380 |
| trójskok | — | 14.00 |
| kula | — | 14.50 |
| dysk | — | 43,00 |
| oszczep | — | 60.00 |
| młot | — | 48.50 |
| 3000 m | — | 8:52.0 |

## Koszykarki wyjechały do Moskwy na mistrzostwa Europy

**W ŚRODĘ, 14 bm. w godzinach rannych odlatuje do Moskwy reprezentacja Polski w koszykówce kobiecej celem wzięcia udziału w III Mistrzostwach Europy, które odbędą się w stolicy Związku Radzieckiego w dniach 18—25 maja. W skład ekspedycji wchodzi 20 osób: kierownik — nacz. Kowalewski, trenerzy — zasłużony mistrz sportu Grzechowiak i Ulatowski, lekarka — dr Knychalska, sędziowie — Mochnacki i Szeremeta oraz 14 zawodniczek — trzy mistrzynie sportu: Pachlowa (13), Kamecka (20) i Rogowska (17), a dalej Kowalczyk (7), Łaptaś (debiutantka), Silska (debiutanka), Mamińska (16), Zakrzewska (9), Kapałczyńska (debiutantka), Czopkówna (11), Parszniak (16), Beyerówna (8), Kowalówka(11) i Powicka (debiutantka).**

Tych czternaście koszykarek czeka w Moskwie trudne zadanie. Według ostatnich wiadomości, do Mistrzostw Europy zgłosiło się, oprócz **Związku Radzieckiego** — obrońcy mistrzowskiego tytułu i **Polski**, jeszcze 12 państw: **Węgry, CSR, Rumunia, Bułgaria, NRD, Francja, Włochy, Szwajcaria, Belgia, Austria, Holandia i Finlandia.** Razem więc na stadionie Dynamo Moskwa, na których odbywać się będą rozgrywki, stanie do walki o tytuł 14 zespołów.

Wywalczyć wśród tej stawki dobre i właściwe dla posiadanych umiejętności miejsce, będzie dla naszych koszykarek niełatwo. Przynajmniej dziewięć z wymienionych reprezentacji przedstawia, jeżeli nie wyższy, to w każdym razie ten sam poziom gry co nasza drużyna.

Obecność w Moskwie dziesięciu razem z Polską, przynajmniej równorzędnych zespołów wymagać będzie od naszych koszykarek dużego nakładu sił, wykazania maksimum umiejętności, odporności nerwowej, koncentracji w odpowiednich momentach i właściwego rozłożenia sił na tygodniowy turniej.

Oczywiście, do pewnego stopnia miejsce, jakie zajmą Polki w końcowej klasyfikacji, zależeć będzie również od losowania przy podziale na grupy.

Według regulaminu Międzynarodowej Federacji Koszy-

Dokończenie na str. 4

## Statystyka spotkań piłkarzy

Reprezentacja piłkarska Polski rozegrała dotychczas 121 spotkań (56 w kraju i 65 za granicą), odnosząc 40 zwycięstw, remisując 23 razy i przegrywając 58 meczy. Ogólny stosunek bramek 249:287.

W 26 meczach reprezentacji Polski po wojnie grało 64 piłkarzy.

24 — Cieślik; 22 — Gracz; 20 — Parpan; 17 — Barwiński; 12 — Gędłek, Suszczyk; 10 — Gajdzik, Kohut; 9 — Spodzieja, Janduda; 8 — Baran, Flanek, Wieczorek; 7 — Waśko, Janik, Jurowicz, Mordarski; 6 — Włodarczyk, Hogendorf, Skromny; 5 — Barański, Bobula, Świcarz, Brzozowski, Szczurek, Borucz; 4 — Przecherka, Mamoń, Alszer, Wiśniewski; 3 — Szczepaniak, Jabłoński I, Rybicki, Łącz, Anioła; 2 — Brom, Piec II, Białas, Tarka, Jabłoński, Giergiel, Kulawik, Czama, Bożek, Glimas, Breiter; 1 — Kazimierczak, Filek, Smólski, Giergiel Kulawik, Czachor, Cebula, Górski, Kubicki, Oprych, Kokot II, Ochmański, Krasówka, Dybała, Trampisz, Szczepański, Kaszuba, Wesołowski.

## W środę z Moskwą w niedzielę z Bułgarią grają polscy piłkarze

**Zwolennicy piłki nożnej nie zdążyli jeszcze ochłonąć z wrażenia jakie wywarło na nich zwycięstwo polskich piłkarzy w Moskwie, jeszcze dokładnie studiują sprawozdania z tego pamiętnego meczu, rozstrząsając każdy szczegół, a już czekają ich nowe emocje. W środę reprezentacja Polski spotka się w rewanżowym meczu z reprezentacją Moskwy, której skład będzie nieco odbiegał od niedzielnego zestawienia. W niedzielę powitamy na stadionie Wojska Polskiego reprezentację piłkarską Bułgarskiej Republiki Ludowej.**

Zmierzy się ona z reprezentacją Polski, która wystąpi w tym samym składzie, w którym rozegrała dwa spotkania w Moskwie. Ostateczny nasz skład u-

Dokończenie na str. 2

## Sukces kolarzy Czechosłowacji na ostatnim etapie do Pragi

**PRAGA 13.5. (tel. wł.)** Ostatni etap Wyścigu Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga organizowanego przez „Trybunę Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" zakończył się podwójnym sukcesem drużyny czechosłowackiej. Na stadionie Sparty obecni byli: premier Zapotocky, (fragmenty jego przemówienia podajemy na str. 2), minister Obrony Narodowej CSR gen. Cepicka, członkowie Rządu oraz członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami: ZSRR — Ławrentiewem, NRD — Grosse i Polski — Groszem.

Na stadion pierwszy wjechał Czechosłowak Skorzepa, przed Niemcem Schurem oraz swymi rodakami: Svobodą i Veselym.

Etap był bardzo trudny, gdyż obfitował w liczne wzniesienia. Jazdę utrudniał silny, przeciwny wiatr i chwilami ulewny deszcz, a raz nawet grad. Kolarze rozciągnęli się na dość znacznym dystansie już w kilkanaście minut po starcie.

DEFEKTY POLAKÓW

Polacy jechali niezbyt szczęśliwie. Jarząbek jak zwykle, odpadł na pierwszych kilometrach i został daleko z tyłu. Hadasik już na starcie skarżył się na przeziębienie i pojechał słabiej niż zwykle.

Najmniej szczęścia mieli Wójcik i Królak. Wójcik próbował ucieczki, która udała mu się, niestety defekt spowodował odpadnięcie Polaka od Dintera i Svobody, z którymi uciekł. Czołówka minęła Wójcika pompującego gumę.

Królak jechał bardzo dobrze, jednak wskutek defektów i on odpadł od czołówki ok. 70 km przed Pragą. Jedynie Klabiński i Wrzesiński utrzymali się w grupie czołowej.

Bardzo dobrze pojechali w tym etapie Czechosłowacy, Anglicy i Niemcy. Nie szczęściło

Dokończenie na str. 2

## Na mecie w Pradze

**Kilkaset tysięcy mieszkańców Pragi witało we wtorek na ulicach miasta kolarzy Wyścigu Pokoju, a 60.000 widzów na Stadionie Sparty z niecierpliwością oczekiwało zawodników na finiszu ostatniego etapu z Budziejowic.**

**Prażanie mieli powód do radości, bowiem jak podały megafony, na przedmieściu Wyścig prowadził Skorzepa przed Schurem, a w czołowej grupie o kilka minut za parą czechosłowacko-niemiecką było na przodzie aż trzech Czechosłowaków: Vesely, Svoboda i Knezourek. Zwycięstwo etapowe CSR nie ulegało wątpliwości, ale problem polegał na tym czy Czechosłowacja zdołała odebrać Anglii ogólne zwycięstwo. Naszym przyjaciołom nie udała się ta sztuka mimo, że nadrobili 5 minut.**

**Za Veselym jak cień jechał jego najgroźniejszy rywal w klasyfikacji indywidualnej, przodownik Wyścigu, Anglik Steel. Vesely był lepszy w tym etapie od Steela ledwie o jedną sekundę, nie zdołał więc odebrać mu zwycięstwa. W tej samej grupie z Veselym przyjechali do mety Stablewski i De Groot, trzeci i czwarty z „muszkieterów" Wielkiego Wyścigu.**

**W ten sposób etap Budziejowice — Praga nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji indywidualnej czołówki.**

**W klasyfikacji drużynowej Czechosłowacja odrobiła wprawdzie na przodowniku Wyścigu, Anglii, kilka minut, ale strata czasu z poprzednich etapów była jeszcze tak znaczna, że Czechosłowacja pozostała na drugim miejscu w klasyfikacji ogólnej.**

**Ostatni etap przyniósł dwie zmiany w kolejności drużyn: NRD odebrała Belgii trzecie miejsce, jakie straciła po 10 etapach, a Austria wysunęła się na 10 miejsce przed Włochy.**

**Polska ulokowała się ostatecznie na piątym miejscu. Zyskaliśmy wprawdzie na tym etapie do Belgii ok. 10 minut, ale nie zdołaliśmy odrobić straty ok. 15 minut, jaka dzieliła nas od niej po przedostatnim etapie. Na mecie zabrakło w grupie czołowej trzeciego naszego zawodnika. Wójcik, Królak i Hadasik byli już zmęczeni poprzednimi etapami i nie zdołali dorównać grupie czołowej, nadto dwaj pierwsi mieli defekty, a Hadasik jechał niedysponowany.**

**Jeszcze po 10 etapach, w czołowej dwudziestce było czterech Polaków: Wójcik — 13, Klabiński — 15, Hadasik — 16 i Królak — 20. W ostatecznej klasyfikacji Wyścigu utrzymali się w czołowej dwudziestce tylko Wójcik — 14 i Klabiński — 16, pozostali dwaj obniżyli lokaty: Królak — 22 i Hadasik — 23.**

**Z 16 startujących zespołów tylko 7 zajmowało na etapach pierwsze miejsca: Polska, CSR i Anglia — po 2 razy, NRD, Bułgaria, Belgia i Austria — po jednym razie, nadto CSR i Belgia uplasowały się raz ex aequo na 1—2 miejscu.**

**Indywidualnie kolarze tylko 6 reprezentacji triumfowali na mecie: CSR — trzykrotnie (Svoboda, Vesely i Skorzepa), Polonia Francuska — trzykrotnie (Stablewski dwa razy i raz Kuźnicki), Belgia — dwa razy (Verschuren i Vanhoven), Bułgaria — dwa razy (Bobczew i Dimow), Austria — raz (Deutsch) i Holandia — raz (De Groot).** Z. W.

## Drużyna Polska znalazła się w Wyścigu Pokoju na 5 miejscu



Wacław Wójcik



Władysław Klabiński



Stanisław Królak



Henryk Hadasik



Wacław Wrzesiński



Jerzy Jarząbek

# Skorzepa (CSR) przed Schurem (NRD)

## pierwsi ukończyli wyścig Warszawa-Berlin-Praha

Dokończenie ze str. 1

się Belgom, a zwłaszcza Verschurenowi, który walczył o utrzymanie czwartego miejsca w klasyfikacji ogólnej. Miał on na trasie trzy defekty, ale za każdym razem koledzy oddawali mu swe rowery, co umożliwiło mu utrzymanie się w czołówce. Stablewski, niewątpliwie najlepszy kolarz Wyścigu przewrócił się tak nieszczęśliwie, że scentrował koło, jednak jechał dalej: pięknie doszedł czołówkę, ale nie ryzykował ucieczki — zresztą był dobrze pilnowany przez Veselego i Steela.

Start honorowy nastąpił z rynku w Czeskich Budziejowicach. Pierwsze 7 km — to nieustanna wspinaczka pod górę. Tu właśnie nastąpiło pierwsze przetasowanie kolarzy. Najpierw odpadają Finowie: Niemi, Salminem i O. Kasslin oraz Włoch Perotti i Austriak Weihsenbacher. W miejscowości Nova Hlino tempa nie wytrzymują Triesteńczycy Donadel, Zanolla i Zorzenon.

### 500 M PRZEWAGI

W tym samym mniej więcej czasie uciekają z czołówki Wójcik, Svoboda i Dinter uzyskując ok. 500 m przewagi. Czołówka jedzie w szybkim tempie i odpadają dalsi zawodnicy: Kasslin V., oraz Francuz Audemard, który wycofuje się z Wyścigu.

Belg Vanhoven przewraca się na jednym z wiraży, natychmiast jednak wstaje i złapawszy po drodze Austriaka Weihsenbachera razem dochodzą czołówkę.

Na całej nieomal trasie mimo ulewnego chwilami deszczu stoją tłumy widzów. Jedziemy w rytm niemilknących okrzyków. W jednej z wiosek stoi z grupą dzieci ksiądz, który uśmiechając się dobrotliwie i uchylając kapelusza krzyczy wraz z dziećmi: At zije Mir!

45 km przed Taborem odpada z grupy Jarząbek a wraz z nim Kolew, Nuta, Karlik, Dumitrescu, Norhadian i Jensen. Również Verschuren pozostaje na chwilę wskutek defektu. Natychmiast zostaje z nim Bauwens i oddaje mu swój rower.

Do Taboru jest już tylko kilkanaście kilometrów. Wtedy właśnie Wójcik łapie gumę. Zanim ją zmieni, uciekną mu Svoboda i Dinter oraz minie czołówka, którą będzie wspaniale gonił na całej trasie jednak bezskutecznie.

### DRUGA UCIECZKA

Tuż przed Taborem zlikwidowano ucieczkę Dintera i Svobody. Wozy montażowe mają coraz więcej roboty. Polski mechanik Stefański i trener Wisznicki pomagają zostającym na trasie wskutek defektów Bauwensowi i Bobczewowi, a w kilka minut potem zmieniają koło roweru Królaka.

Czołówka rozbija się teraz na dwie grupy. W drugiej, mniejszej są m. in.: Klabiński, Remkes, Kirchhof, Nesl, Dinter i Stablewski, który odpadł po kraksie z Gaedem. Grupa ta prowadzona w szybkim tempie przez Stablewskiego zbliża się coraz bardziej do czołówki, z której teraz właśnie na jednym ze wzniesień uciekają Skorzepa i Schur.

Klabiński i Stablewski wraz z towarzyszami dochodzą czołówkę na 50 km przed metą, a dwaj uciekinierzy uzyskują coraz większą przewagę.

Na punkcie żywnościowym w Beneszow pierwszy jest Schur, wygląda na bardzo zmęczonego. Tuż za nim jedzie Skorzepa. W 2 i pół minuty po nim wpada cała grupa, w której są m. in.: Klabiński i Wrzesiński, Stablewski, Steel, Svoboda, Vesely, Knezourek. W 4 i pół minuty po pierwszym zawodniku przejeżdżają punkt żywnościowy Włosi Ferri i Federici, a w 5 i pół minuty Królak, który będzie miał jeszcze na trasie jeden defekt i upadek na ulicach Pragi.

Mimo pościgu czołówki uciekinierzy zwiększają przewagę i w Pradze wynosi ona ok. 5 minut. Tam właśnie Skorzepa odrywa się od Schura i przekracza metę o kilkadziesiąt sekund przed nim. W grupie czołowej jest Wrzesiński i Klabiński. Dopiero w kilkanaście minut potem wjeżdżają Wójcik i Hadasik, a następnie Królak.

Wielki Wyścig jest skończony. Na trasach Polski, NRD i CSR walczyli kolarze 16 państw o laury sportowe i zwycięstwo wielkiej sprawy pokoju. Na trasach Polski, NRD i CSR zawiązało się braterstwo narodów. Miliony ludzi na trasach witały kolarzy drogim dla wszystkich słowem: Pokój.

St. Piotrowski

# Między Budziejowicami a Pragą

*Gdy samochód prasowy na 30 km przed Budziejowicami mijał dwójkę uciekinierów, Włocha Federici i Holendra De Groota, obaj dziennikarze włoscy jadący z Wyścigiem — tak zrównoważony Benetti z „Avanti", jak wesoły, ruchliwy jak żywe srebro Coll z „Unity" — skakali w autokarze z radości. W przeciwieństwie do obu Włochów, dziennikarz holenderski Swart, widząc zmęczenie de Groota, przezornie nie demonstrował swojej radości.*

*Role zmieniły się gdy metę w Budziejowicach pierwszy przejechał De Groot przed kolarzem włoskim. Podczas gdy dziennikarze włoscy z niecoraz wiedzionymi minami notowali przebieg finiszu, Swart skakał po całym boisku z wyciągniętymi radośnie do góry rękami.*

*Tajemnica słabego finiszu Federiciego wyjaśniła się wkrótce: na krótko przed metą kolarz włoski przebił gumę i zakończył etap jadąc bez powietrza w przednim kole.*

*

*Nad kolarzami polskimi w Budziejowicach objęła patronat załoga fabryki motocykli ze Strakonic — Czeskiej Zbrojowki. Strakonice są rodzinnym miastem Vesely'ego, który również pracuje w tej fabryce.*

*Na wspólną kolację z naszymi kolarzami przybyli ze Strakonic przodownicy pracy, z dyrektorem fabryki na czele, a chłopcy nasi w upominku dostali od swych patronów piękne skórzane teczki.*

*

*Na starcie ostatniego etapu do Pragi, w Budziejowicach żegnały kolarzy Wyścigu Pokoju wielotysięczne tłumy, zebrane na ulicach miasta okrzykami „Na zdar"! i „At żyje Mir"! Z okien wszystkich samochodów towarzyszących wyścigowi odpowiadało wymownie w wielu językach słowo „Przyjaźń"! Bo takie jest właśnie m. in. hasło V Wyścigu Pokoju.*

*

*Ostatnie gorączkowe przygotowania. Za chwilę nastąpi start do ostatniego etapu do Pragi. Każdy z kolarzy coś poprawia przy rowerze, niektórzy zaś pompują jeszcze powietrze. Stablewskiego widzimy, jak wraz z dwiema dziewczętami ze Związku Młodzieży Czechosłowackiej, pozuje otaczającym go fotoreporterom i filmowcom. Pytamy o ostatnie wrażenia.*

*Nasz rodak z Francji niewątpliwie jeden z najlepszych kolarzy tegorocznego Wyścigu, nie ukrywa wcale, że na tym ostatnim etapie pojedzie „na cały gaz". Ma przecież jeszcze całkiem realne szanse na poprawienie swojej lokaty.*

*— Tylko że „na cały gaz" — dodaje Stablewski z uśmiechem — pojadę dziś nie tylko ja. Etap jest decydujący i na pewno wszyscy kolarze dadzą dziś z siebie wszystko, aby wypaść jak najlepiej.*

*

*Na trasie XII etapu autokar prasowy rozbrzmiewał wielojęzycznymi pieśniami. Najczęściej jednak śpiewano bojową piosenkę niemiecką zaczynającą się od słów „Ami, go home". Prym wodzili tu oczywiście dziennikarze niemieccy, pozostali jednak wtórowali im z wielką ochotą, mimo, że nie zawsze szła ona w parze z umiejętnościami.*

*W ten sposób dziennikarze wszystkich krajów uczestniczących w Wyścigu wyrażali swą solidarność z kolegami niemieckimi, którzy rano otrzymali wiadomość o wielkiej manifestacji przeciwko przygotowaniom wojennym i remilitaryzacji Niemiec, jaka odbyła się w niedzielę w Essen. Przeciwko manifestantom, rząd Adenauera wysłał oddziały policji, która krwawo stłumiła manifestację. Jedna osoba została zabita a wiele ciężko rannych.*

*Dlatego właśnie tego dnia wszyscy dziennikarze Wyścigu Pokoju na znak protestu przeciw ciemnym siłom wojny śpiewali z taką mocą „Go home, — Ami, go home". Co znaczy po polsku „Amerykanie idźcie do domu"!*

*

*Zwycięzca I etapu, świetny Belg Verschuren na ostatnim etapie miał zdecydowanego pecha. Na 80 kilometrze za Budziejowicami, Verschuren ma poważny defekt. Oczekiwanie na wóz techniczny pozbawiłoby go praktycznie szans zajęcia dobrego miejsca w decydującym etapie. Verschurenowi oddaje bez namysłu swój rower jego rodak Van Loveren, a sam zostaje oczekując na wóz techniczny. I Verschuren po chwili znów jedzie dalej w czołowej grupie.*

*Lecz nie trwa to długo. Verschurena prześladuje dziś wybitny pech. 35 km dalej, ma on znów poważny defekt, lecz również i tym razem oddaje mu swój rower drugi z kolei Belg Bauwens sam zaś czeka na wóz techniczny. Ofiarność kolegów tym razem jednak nie pomogła pierwszy przodownik tego wyścigu nie zdołał poprawić lokaty.*

## Nowy rekord CSR w kuli

**PRAGA 13.5.** Lekkoatleta czechosłowacki Skobla (ATK) osiągnął w pchnięciu kulą wynik 18.33, ustanawiając rekord CSR. Poprzedni należał do Doudy — 18.20 (1932 r.).

# Steel Vesely Stablewski o Wyścigu

*Trzej najlepsi kolarze Wyścigu: Anglik Steel, Czechosłowak Vesely i Polak z Francji Stablewski, udzielili przedstawicielom PAP wypowiedzi na temat Wyścigu. Oto co mówią:*

*IAN STEEL, młody robotnik ciesla stoczni w Glasgow: „Wielomilionowe tłumy na całej trasie, ich entuzjazm, najczęściej i najgłośniej rozbrzmiewające słowo „Pokój", wreszcie atmosfera szlachetnej, naprawdę sportowej rywalizacji — wszystko to sprawiło, że Wyścig Warszawa — Berlin — Praga był imponującą pod każdym względem imprezą. Jestem szczęśliwy, że zwyciężyłem w stawce tak świetnych kolarzy jak Stablewski, Vesely i inni. Chcę równocześnie wyrazić głębokie uznanie dla osiągnięć pokojowego budownictwa, które miałem możność dobrze poznać szczególnie w Polsce. Nowa, piękna, tak szybko rosnąca stolica Polski — Warszawa długo pozostanie w mojej pamięci. Życzę Polakom nowych sukcesów. Chciałbym za rok znów startować w tym wyścigu, by móc podziwiać wasze nowe osiągnięcia".*

*JAN VESELY oświadczył: „Brałem udział we wszystkich wyścigach, organizowanych przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo", a w tym roku jeszcze przez „Neues Deutschland".*

*To była wspaniała, szlachetna impreza sportowa, która zbratała nie tylko wszystkich w niej uczestniczących, lecz była zarazem potężnym apelem do milionów ludzi na całym świecie o wzmożenie walki przeciwko ciemnym siłom zbrodni i wojny, o wzmożenie walki o pokój i o lepsze radosne życie".*

*JAN STABLEWSKI, betoniarz, Polak z Francji: „Wyścig Pokoju pokazał, że granice mogą i powinny nie dzielić, lecz zbliżać narody. Niezliczone miliony ludzi w Polsce, NRD i Czechosłowacji jedno miały pragnienie i jedną wolę, kiedy nas witały: pokój i braterstwo. Nigdy nie zapomnę tego co przeżyłem i widziałem. Szczególnie cieszą mnie osiągnięcia Polski. To, co przeżywałem, miało ogromny wpływ na moją jazdę. W takich warunkach może kwitnąć sport szlachetny i uczciwy".*

# Premier Zapotocky wita w Pradze

## uczestników Wyścigu Pokoju

**Wśród ogólnego entuzjazmu zgromadzonych na stadionie w Pradze tłumów, zabrał głos Premier CSR Zapotocky, który pozdrowił wszystkich uczestników Wyścigu w imieniu Prezydenta Republiki Klementa Gottwalda, Rządu, Centralnego Organu KC KPCz „Rudeho Prava" oraz całego ludu czechosłowackiego. Premier Zapotocky podkreślił następnie m. in. iż setek milionów ludzi w całym świecie gorąco pragną pokoju. O pokój ten trzeba jednak walczyć wytrwale i nieugięcie tak, jak walczyli w Wyścigu Pokoju wszyscy zawodnicy.**

**Trasa tegorocznego Wyścigu biegła przez trzy sąsiadujące ze sobą Republiki, których narody walczyły dawniej przeciw sobie, podburzane wzajemnie przez elementy szowinistyczne i kapitalistyczne.**

**Dziś te same narody witały zawodników z entuzjazmem, z wiarą w przyjaźń i pokój między narodami. Wyścig Pokoju był triumfalną manifestacją, która przyczyniła się do utrwalenia pokoju i braterstwa między narodami.**

**Okrzykami na cześć sportu, światowego ruchu obrońców pokoju i Chorążego Pokoju, Wielkiego Stalina, zakończył Premier swe przemówienie.**

# Na ostatnim etapie

### WYNIKI DRUŻYNOWE XII ETAPU

| | | |
|---|---|---|
| 1. | CSR | 16:41,13 |
| 2. | NRD | 16:42,07 |
| 3. | Anglia | 16:46,11 |
| 4. | Bułgaria | 16:46,36 |
| 5. | Holandia | 16:54,43 |
| **6.** | **Polska** | **16:57,59** |
| 7. | Belgia | 17:07,47 |
| 8. | Węgry | 17:22,00 |
| 9. | Austria | 17:27,10 |
| 10. | Dania | 17:31,52 |
| 11. | Rumunia | 17:33,33 |
| 12. | Włochy | 17:41,36 |
| 13. | Finlandia | 19:05,21 |
| 14. | Triest | 19:28,42 |

### WYNIKI INDYWIDUALNE XII ETAPU

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Skorzepa, CSR | 5:29,44 |
| 2. | Schur, NRD | 5:31,18 |
| 3. | Svoboda, CSR | 5:35,14 |
| 4. | Vesely, CSR | 5:35,15 |
| 5. | Sitzwohl, Austria | 5:35,16 |
| 6. | Verhelst, Belgia | 5:35,16 |
| 7. | Knezourek, CSR | 5:35,16 |
| 8. | Verschuren, Belgia | 5:35,16 |
| 9. | Steel, Anglia | 5:35,16 |
| 10. | La Grouw, Holandia | 5:35,17 |
| 11. | Kuźnicki, Pol. Fr. | 5:35,18 |
| 12. | Stablewski, Pol. Fr. | 5:35,19 |
| 13. | Nesl, CSR | 5:35,20 |
| **14.** | **Klabiński, Polska** | **5:35,21** |
| 15. | De Groot, Holandia | 5:35,22 |
| 16. | Trefflich, NRD | 5:35,22 |
| **17.** | **Wrzesiński, Polska** | **5:35,23** |
| 18. | Dimow, Bułgaria | 5:35,24 |
| 19. | Kocew, Bułgaria | 5:35,25 |
| 20. | Federici, Włochy | 5:35,25 |

### DALSZE MIEJSCA POLAKÓW

| | | |
|---|---|---|
| **37.** | **Wójcik** | **5:47,15** |
| **39.** | **Hadasik** | **5:47,17** |
| **44.** | **Królak** | **5:49,25** |
| **50.** | **Jarząbek** | **6:10,54** |

# Niedziela na boiskach piłkarskich

W dalszym ciągu rozgrywek o Puchar Złotu odbędą się w niedzielę 18 bm. następujące spotkania:

**Gwardia Kraków — Ogniwo Bytom**

**OWKS Kraków — Budowlani Gdańsk**

**Unia Chorzów — Kolejarz W-wa**

**Kolejarz Poznań — Górnik Radlin**

**Włókniarz Łódź — Budowlani Chorzów.**

Mecz CWKS — Ogniwo Kraków, który miał się odbyć w niedzielę w Warszawie przełożony został na sobotę 17 bm. Odłożony z 4 bm mecz Ogniwo Kraków — Górnik Radlin odbędzie się 15 czerwca.

*

Niedzielne zestawienia par II ligi będzie następujące:

**Grupa I:** Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Gdańsk, OWKS Toruń — Gwardia Słupsk, Kolejarz Toruń — Gwardia Bydgoszcz, Kolejarz Leszno — Stal Poznań, Stal Gdańsk — Gwardia Szczecin.

**Grupa II** — Włókniarz Radom — Kolejarz Olsztyn, Stal Starachowice — Lotnik W-wa, Gwardia Białystok — Włókniarz Chodaków.

**Grupa III:** Budowlani Opole — Górnik Zabrze, Górnik Knurów — Stal Zielona Góra, Górnik Radzionków — Stal Sosnowiec, Górnik Bytom — Stal Wrocław, Stal Lipiny — Górnik Wałbrzych.

**Grupa IV:** Gwardia Kielce — Włókniarz Krosno, Gwardia Lublin — Budowlani Przemyśl, Ogniwo Częstochowa — Włókniarz Chełmek, Ogniwo Tarnów — OWKS Lublin, Włókniarz Kraków — Stal Nowa Huta.

Pozostałe mecze, wyznaczone na niedzielę zostały przełożone na późniejsze terminy, a mianowicie:

Spójnia W-wa — Włókniarz Widzew odbędzie się 15 czerwca, a Gwardia W-wa — Spójnia Tomaszów 29 czerwca. Odłożone z 4 maja spotkanie: Górnik Wałbrzych — Radzionków odbędzie się 12 czerwca.

# W niedzielę 2 razy z Bułgarią

## grają polscy piłkarze

Dokończenie ze str. 1

stalony będzie w niedzielę przed samym meczem.

Druga reprezentacja Polski wyjeżdża do Sofii gdzie rozegra mecz z drugą reprezentacją Bułgarii. W drodze powrotnej piłkarze polscy rozegrają w Bukareszcie oficjalne spotkanie jako reprezentacja Polski z reprezentacją Rumunii.

**W spotkaniach z drugą Bułgarią i z Rumunią barw naszych bronić będą: Szczurzyński, Szymkowiak, Bartyla, Kaszuba, Banisz, Sobkowiak, Mamoń, Bieniek, Wieczorek, Kurt, Sąsiadek, Jankowski, Breiter, Rajtar, Olejnik, Patkolo.**

**Wraz z drużyną wyjeżdża trener Matias.**

Piłkarze polscy przejdą więc w ciągu kilku dni przez cztery bardzo poważne próby, które pozwolą na całkowite wyrobienie sądu o poziomie naszej czołówki piłkarskiej, o walorach piłkarzy, którzy będą ewentualnie bronić naszych barw narodowych na Olimpiadzie w Helsinkach.

Z niecierpliwością będziemy oczekiwać na wynik drugiego meczu w Moskwie, na potwierdzenie dobrej formy naszej jedenastki, wykazanej w pierwszym meczu.

Wielkie zainteresowanie wywołuje także pierwszy w tym roku oficjalny mecz reprezentacji Polski.

Bułgarów znamy bardzo dobrze. Mieliśmy okazję zmierzyć się z nimi już kilka razy po wojnie.

Piłkarstwo w Bułgarskiej Republice Ludowej zrobiło wielkie postępy, stało się sportem masowym. Tak jak i u nas w dniach spotkań międzypaństwowych na stadion Junaka w Sofii spieszą dziesiątki tysięcy widzów.

Pamiętamy jeszcze ostatni mecz Polska — Bułgaria, który odbył się 30 października 1950 roku w Sofii. Ponad 30.000 widzów emocjonowało się zaciętą walką, wyrównaną grą, dramatycznymi pojedynkami i sytuacjami podbramkowymi. Wygraliśmy wówczas 1:0. Strzelcem jedynej zwycięskiej bramki był zasłużony mistrz sportu Cieślik.

Od tego meczu minęły prawie dwa lata. Piłkarze bułgarscy zrobili poważne postępy. I nasi zawodnicy w ciągu tych dwóch lat podnieśli swój poziom, opanowali nowy, szybki nieskomplikowany styl gry. Mecz zapowiada się ciekawie i będzie sprawdzianem postępów piłkarzy obydwu państw.

Bułgarzy, to szybcy i zdecydowani zawodnicy. Grają twardo i nieustępliwie. W zagraniach ich jest wiele polotu, potrafią zaskakiwać szybkimi, nie skomplikowanymi zagraniami. W poprzednich meczach były momenty w których wznosili się na szczytowy poziom, w których zagrania ich nosiły cechy wielkiej piłki. Obok tych polotów, były jednak i słabsze momenty, które często decydowały o porażkach sympatycznych Bułgarów.

Nie znamy jeszcze składu naszego niedzielnego przeciwnika. Nie wiemy kto wystąpi na stadionie Wojska Polskiego.

Niemniej trudne zadanie czeka drugą drużynę reprezentacyjną, która grać będzie w Sofii i Bukareszcie. Obydwa mecze będą ciężkie, ale poważniejsze zadanie stoi przed naszym zespołem w przyszłości w Bukareszcie. Piłkarze rumuńscy znajdują się w doskonałej formie, o czym świadczy ich zwycięstwo odniesione w ub. niedzielę nad Czechosłowacją 4:1.

Spotkania z Rumunią stanowią w historii naszego piłkarstwa osobny rozdział. Na kilkanaście rozegranych meczów nie wygraliśmy dotychczas ani jednego. Większość zakończyła się wynikami remisowymi (ostatni we Wrocławiu 3:3).

Przed naszą młodą drużyną staje więc wdzięczne zadanie przełamania tej passy. Na taki wyczyn stać bojową, ambitną, posiadającą duże umiejętności taktyczne i techniczne drużynę polską.

Andrzej Jurski

### Bilans spotkań z Bułgarią

| | | |
|---|---|---|
| **1937** | **Sofia** | **3:3 (1:2)** |
| **1948** | **Sofia** | **1:1 (1:1)** |
| **1949** | **Warszawa** | **3:2 (3:1)** |
| **1950** | **Sofia** | **1:0 (0:0)** |
| **1952** | **Warszawa** | **?** |

**Razem: 2 zwycięstwa, 2 remisy; st. bramek 8:6.**

# Historia cennych rekordów

POLSKA lekkoatletyka w całej swej historii nie znała jeszcze podobnej niedzieli jak ostatnia. Pięć rekordów Polski i to rekordów, które stoją na europejskim poziomie, to naprawdę przewyższało najśmielsze marzenia największych nawet optymistów.

Najcenniejszym rekordem jest rekord Mieczysława Łomowskiego w pchnięciu kulą. Łomowski, który już przed wojną startował w reprezentacji Polski, po 18 latach pracy, wykreślił jeden z najbardziej „wyśrubowanych" rekordów Polski, należący do Heliasza.

Heliasz, obecnie trener (jego wychowankiem jest Potrzebowski) ustanowił swój wynik, który wówczas był rekordem świata na przedolimpijskich eliminacjach w 1932 r. w Poznaniu.

Masłowski i Weinberg poprawili swe własne rekordy z ubiegłego roku. Rekord w młocie był ustanowiony w ub. roku na meczu lekkoatletycznym AZS — Gwardia we Wrocławiu. Rekord został poprawiony o 18 cm. Weinberg w trójskoku ustanowił rekord na Spartakiadzie, w niedzielę poprawił go o 3 cm.

Również na Spartakiadzie Piwowarówna i Minicka wynikiem 1 : 19.6 ustaliły nowy rekord na 500 m. Piwowarówna w niedzielę przebiegła ten dystans o 0.6 sek. lepiej.

Przed sezonem lekkoatletycznym sekcja l. a. GKKF uporządkowała wszystkie rekordy Polski i ostatecznie ustaliła w jakich konkurencjach będą one notowane. Dlatego nie może być uznany jako rekord wynik Gerarda Macha uzyskany na dystansie 500 m w Wałczu — 1 : 05.1. Rekord do chwili jego skreślenia należał do Gąssowskiego i wynosił 1 : 05.5.

### HISTORIA REKORDU POLSKI W RZUCIE KULĄ

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Cybulski | 11.08 — | 1919 |
| 2. | Cybulski | 11.25 — | 1920 |
| 3. | Cybulski | 11.69 — | 1921 |
| 4. | Baran | 11.94 — | 1923 |
| 5. | Baran | 12.28 — | 1923 |
| 6. | Baran | 12.74 — | 1926 |
| 7. | Baran | 12.86 — | 1926 |
| 8. | Baran | 13.01 — | 1927 |
| 9. | Baran | 13.34 — | [illegible] |
| 10. | Heliasz | 13.69 — | 1929 |
| 11. | Heliasz | 13.89 — | 1929 |
| 12. | Górski | 14.07 — | 1929 |
| 13. | Heliasz | 14.27 — | 1930 |
| 14. | Heliasz | 14.43 — | 1930 |
| 15. | Heliasz | 14.66 — | 1931 |
| 16. | Heliasz | 14.98 — | 1932 |
| 17. | Heliasz | 15.18 — | 1932 |
| 18. | Heliasz | 15.55 — | 1932 |
| 19. | Heliasz | 16.05 — | 1932 |
| 20. | Łomowski | 16.13 — | 1952 |

### Historia rekordu Polski w rzucie młotem.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Znajdowski | 22.15 — | [illegible] |
| 2. | Szydłowski | 22.29 — | [illegible] |
| 3. | Cejzik | 29.25 — | [illegible] |
| 4. | Cejzik | 30.27 — | [illegible] |
| 5. | Cejzik | 30.97 — | [illegible] |
| 6. | Cejzik | 33.30 — | [illegible] |
| 7. | Cejzik | 34.20 — | [illegible] |
| 8. | Więckowski | 35.13 — | [illegible] |
| 9. | Więckowski | 37.20 — | [illegible] |
| 10. | Więckowski | 38.61 — | [illegible] |
| 11. | Więckowski | 39.40 — | [illegible] |
| 12. | Więckowski | 40.85 — | [illegible] |
| 13. | Więckowski | 41.85 — | [illegible] |
| 14. | Węglarczyk | 44.05 — | [illegible] |
| 15. | Węglarczyk | 46.47 — | [illegible] |
| 16. | Węglarczyk | 48.93 — | [illegible] |
| 17. | Węglarczyk | 50.48 — | [illegible] |
| 18. | Kordas | 52.13 — | [illegible] |
| 19. | Masłowski | 53.03 — | [illegible] |
| 20. | Masłowski | 53.21 — | [illegible] |

### Historia rekordu Polski w trójskoku

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Sośnicki | 13.06 — | 1914 |
| 2. | Sikorski | 13.08 — | [illegible] |
| 3. | Cejzik | 13.22 — | [illegible] |
| 4. | Cejzik | 13.37 — | [illegible] |
| 5. | Cejzik | 13.58 — | [illegible] |
| 6. | Sikorski | 13.82 — | [illegible] |
| 7. | Sikorski | 13.92 — | [illegible] |
| 8. | Hoffman K. | 14.76 — | [illegible] |
| 9. | Weinberg | 14.87 — | [illegible] |
| 10. | Weinberg | 14.90 — | 1952 |

### 10 najlepszych wyników na 200 m kobiet

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Walasiewicz | 23.6 — | [illegible] |
| 2. | Szwajkowska | 25.4 — | [illegible] |
| 3. | Minicka | 25.6 — | [illegible] |
| 4. | Kałużowa | 26.0 — | [illegible] |
| 5. | Konklewska | 26.1 — | [illegible] |
| 6. | Manteuffel | 26.4 — | [illegible] |
| | Bocianówna | 26.4 — | [illegible] |
| 8. | Orsztynowicz | 26.5 — | [illegible] |
| | Moderówna | 26.5 — | [illegible] |
| 10. | Słomczewska | 26.7 — | [illegible] |

I. S.

# Korespondencyjne zawody lekkoatletyczne

## muszą zmobilizować cały aktyw sportowy

Jesteśmy już w okresie pełnego nasilenia sportowego sezonu wiosennego. W realizacji Jednolitego Kalendarza Sportowego mamy już za sobą szereg imprez masowych, a nowe, coraz większe zadania stoją przed nami.

Trzeba stwierdzić, że w dotychczasowych imprezach masowych, teren nie otrzymał dostatecznej pomocy ze strony zarówno Komitetów Kultury Fizycznej jak i Głównych i Okręgowych Rad Zrzeszeń Sportowych. Nie zabezpieczono w dostateczny sposób przeprowadzenia imprez, nie przeprowadzono należycie akcji mobilizacyjnej do udziału w tych imprezach, nic więc dziwnego, że wyniki nie były najlepsze.

A przecież właśnie to stanowi istotną treść bieżącej pracy dla wszystkich ogniw ruchu sportowego, przecież realizacja Jednolitego Kalendarza — to równocześnie realizacja zadań SPO, przeprowadzenia klasyfikacji sportowej, i wreszcie co najważniejsze — realizacja zadań współzawodnictwa sportowego przed Zlotem Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Dalsze imprezy przewidziane Kalendarzem muszą więc być przez wszystkie ogniwa ruchu sportowego lepiej przygotowane i przeprowadzone, niż dotychczasowe. Najwyższe instancje organizacyjne muszą zabezpieczyć właściwą pomoc dla terenu, muszą przeprowadzić też kontrolę przygotowań i przeprowadzenia imprez.

### W NIEDZIELĘ NOWA IMPREZA

Już w najbliższą niedzielę 18 maja mamy bardzo ważne zadanie — właściwe zabezpieczenie Ogólnopolskich Lekkoatletycznych Zawodów Korespondencyjnych. Impreza ta, wzorowana na doświadczeniach Związku Radzieckiego jest u nas rzeczą zupełnie nową, organizujemy ją w tej skali po raz pierwszy. Jest ona jak najbardziej zgodna z podstawową zasadą Jednolitego Kalendarza i klasyfikacji — zasadą stwarzania pełnych możliwości awansu sportowego, podnoszenia poziomu wyników przez najszersze masy młodych, utalentowanych zawodników. Dlatego należy zrobić wszystko, aby Ogólnopolskie Korespondencyjne Zawody Lekkoatletyczne wypadły jak najlepiej, aby ogarnęły naprawdę najszersze masy sportowców, aby dały dobre wyniki zarówno sportowe, jak organizacyjne.

Współzawodnictwo w tych zawodach obejmuje zarówno szczebel ogólnopolski, jak wojewódzki i powiatowy. Współzawodniczą ze sobą najpotężniejsze ośrodki sportu lekkoatletycznego, współzawodniczą miasta i powiaty, współzawodniczą Zrzeszenia sportowe. Koła przy zakładach pracy, SKS-y i LZS-y. W dobrym przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy zainteresowane są więc wszystkie ogniwa ruchu sportowego na każdym szczeblu i wszystkie ponoszą wspólnie odpowiedzialność za jej powodzenie.

### WARUNKI POWODZENIA

Aby powodzenie to zostało zapewnione, należy:

**1) Przeprowadzić odpowiednią akcję popularyzacyjną, przy szczególnym podkreśleniu, iż jest to jedna z imprez włączonych do współzawodnictwa przedzlotowego;**

**2) przed każdą jednostką organizacyjną w terenie postawić konkretne zadanie przygotowania do zawodów i wystawienia do startu ściśle określonej liczby zawodniczek i zawodników w ilości odpowiedniej do regulaminowych wymagań danego szczebla;**

**3) udzielić terenowi pomocy instruktażowej odnośnie przeprowadzenia zawodów oraz pomocy w ubiorach, sprzęcie i czasomierzach;**

**4) zabezpieczyć właściwe przygotowanie boisk do zawodów, zwracając baczną uwagę na stronę propagandowo-dekoracyjną imprezy;**

**5) zabezpieczyć masowy udział młodzieży w imprezie nie tylko jako zawodników, ale i jako widzów.**

Zarówno Komitety Kultury Fizycznej jak i Zrzeszenia Sportowe muszą wraz z całym najszerszym aktywem włączyć się ściśle do współpracy przy tej imprezie. Naszym najpoważniejszym błędem w przeprowadzeniu tegorocznych masowych wyścigów kolarskich i Biegów Narodowych był fakt, że w terenie pozostawiono ciężar zadania na Sekcjach Kolarstwa względnie Lekkiej Atletyki KKF, nie udzielając im właściwej pomocy. Nie wolno nam błędu tego powtórzyć przy Ogólnopolskich Korespondencyjnych Zawodach Lekkoatletycznych. Impreza ta musi ogarnąć dziesiątki tysięcy nie tylko lekkoatletów, ale i sportowców innych specjalności. Impreza ta musi zmobilizować cały aktyw sportowy, jedynie wtedy może ona wypaść naprawdę okazale i spełnić swe zadanie — zadanie dalszego umasowienia kultury fizycznej.

# Przeciętne szybkości w km|godz.:

| Etapy | Indywidualnie | | Drużynowo | | Pierwszy Polak | | Polska | km |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **I. Dookoła Warszawy** | **Verschuren** | **— 40.584** | **Belgia** | **— 40.495** | **Jarząbek (65)** | **— 40.106** | **16 — 39.190** | **105** |
| **II. Warszawa — Łódź** | **Svoboda** | **— 36.222** | **CSR** | **— 36.045** | **Wójcik (43)** | **— 35.893** | **16 — 35.834** | **139** |
| **III. Łódź — Chorzów** | **Stablewski** | **— 42.333** | **NRD** | **— 41.954** | **Hadasik (8)** | **— 42.003** | **4 — 41.639** | **223** |
| **IV. Chorzów — Wrocław** | **Bobczew** | **— 41.264** | **Polska** | **— 40.509** | **Klabiński (8)** | **— 40.780** | **1 — 40.509** | **191** |
| **V. Wrocław — Goerlitz** | **Dimow** | **— 38.210** | **Bułgaria** | **— 37.477** | **Klabiński (17)** | **— 37.251** | **7 — 37.223** | **181** |
| **VI. Bautzen — Berlin** | **Deutsch** | **— 37.002** | **Austria** | **— 36.467** | **Wójcik (13)** | **— 36.409** | **7 — 36.409** | **208** |
| **VII. Berlin — Lipsk** | **Kuźnicki** | **— 37.194** | **Anglia** | **— 37.183** | **Wójcik (13)** | **— 37.175** | **4 — 36.392** | **205** |
| **VIII. Lipsk — Chemnitz** | **Vanhoven** | **— 36.014** | **Anglia** | **— 35.905** | **Wrzesiński (13)** | **— 34.739** | **5 — 34.611** | **212** |
| **IX. Chemnitz—Bad Schandau** | **Vesely** | **— 36.684** | **CSR** | **— 35.389** | **Królak (2)** | **— 36.684** | **3 — 35.389** | **117** |
| **X. Hrensko — Pilzno** | **Stablewski** | **— 35.908** | **Polska** | **— 35.586** | **Wójcik (4)** | **— 35.723** | **1 — 35.586** | **210** |
| **XI. Pilzno — Budziejowice** | **De Groot** | **— 39.013** | **CSR** | **— 38.505** | **Królak (14)** | **— 38.497** | **5 — 38.314** | **152** |
| **XII. Budziejowice — Praga** | **Skorzepa** | **— 35.376** | **CSR** | **— 35.058** | **Klabiński (14)** | **— 34.889** | **6 — 34.480** | **195** |
| **Warszawa — Berlin — Praga** | **Steel** | **— 37.445** | **Anglia** | **— 37.372** | **Wójcik (14)** | **— 36.920** | **5 — 37.078** | **2138** |
| **Praga — Warszawa 1951** | **Olsen** | **— 33.875** | **CSR** | **— 33.545** | **Hadasik (11)** | **— 33.438** | **5 — 33.425** | **1538** |

*Z II Zjazdu ZS Górnik*

# Przed aktywem sportowym Górnika

## stają nowe poważne zadania

ZRZESZENIE Sportowe Górnik, jakkolwiek ma do zanotowania na swoim koncie szereg sukcesów, zarówno sportowych, jak i organizacyjnych, nie należy do przodujących zrzeszeń związków zawodowych. Dlatego też wiele nadziei pokładano w akcji wyborczej, która miała wprowadzić do rad wszystkich jednostek organizacyjnych nowy aktyw. I rzeczywiście, ogółem wybrano 3728 aktywistów, w tym 755 ZMP-owców. Większość z nich to aktyw nowy, aktyw, który ma wszelkie dane, by podnieść na wyższy poziom pracę organizacyjną i sportową w Zrzeszeniu.

To, że do rad kół sportowych i okręgów weszli ludzie nowi, okazało się w dyskusji podczas II Krajowego Zjazdu Zrzeszenia. Olbrzymia większość dyskutantów niewiele mówiła o ubiegłym okresie pracy swej jednostki, a więcej czasu poświęcała sprawom bieżącym. Tylko mała część zabierających głos w dyskusji starała się analizować pracę Zrzeszenia na przestrzeni ubiegłych dwóch lat.

I rzecz charakterystyczna. Wszyscy ci delegaci zgodnie twierdzili, że główną przyczyną niedomagań Górnika było przede wszystkim nieudolne kierownictwo Zrzeszenia, które do września ubiegłego roku pracowało w sposób bałaganiarski i nie mający nic wspólnego z podstawowymi zasadami planowości i dyscypliny pracy.

W głównej mierze chodziło tu o byłych sekretarzy Rady Głównej, którym, niestety, zbyt późno zaczęto wytykać błędy. Dużo gorzkich słów padło pod adresem tow. Grajkowskiego, który m. in. swym zachowaniem się i postawą uniemożliwił drużynie Górnika zdobycie tytułu mistrza Polski w hokeju na lodzie.

Sytuacja obecna w Górniku, jak wynika z referatu i dyskusji nad nim, przedstawia się obecnie w Górniku dużo lepiej, niż przed pół rokiem i wszystko wskazuje na to, że nastąpi dalsza poprawa. Obecnie ZS Górnik zrzesza w 285 kołach 44.820 członków, w tym ok. 4000 kobiet. Na ogólną ilość 1539 sekcji w kołach sportowych najwięcej jest sekcji ogólnego przygotowania, które zrzeszają ok. 10.000 członków. Na drugim miejscu stoi piłka nożna.

Do najpoważniejszych braków w pracy Zrzeszenia należy: brak konkretnego planu działania we wszystkich jednostkach organizacyjnych, zła gospodarka sprzętem, zaniedbanie pracy wychowawczo-sportowej w Domach Młodego Robotnika, brak kontaktu Rady Głównej z terenem, zaniedbanie wielu dyscyplin sportu wyczynowego i opieka nad kilkoma tylko gałęziami (gimnastyka, zapaśnictwo), zbytnie odseparowanie się od innych zrzeszeń sportowych, co jest również jedną z przyczyn upadku poziomu sportu wyczynowego.

Do osiągnięć organizacyjnych Górnika trzeba zaliczyć zajęcie drugiego miejsca we współzawodnictwie w zdobywaniu SPO z wynikiem 13.157 znaczków (na 8.120 planowanych).

Najlepiej pracującym okręgiem jest Zabrze, któremu zagraża poważnie najmłodszy okręg Zrzeszenia w Krośnie (naftciarze, którzy przeszli z Unii do Górnika).

W sporcie wyczynowym oprócz hokeistów z Janowa wyróżniają się Paweł i Henryk Gachowie, Kurzanka, Szlosarek, Gralka, Grzywocz, Gołaś, Gryt, Gondzik, Toboła, Pośpiech, Skowronek, Krasówka, Szleger, Folwarczny, Dobosz i Dziura.

Największe osiągnięcia ma jednak Górnik w produkcji. Obecnie w Zrzeszeniu jest już 150 brygad produkcyjnych złożonych z czynnych sportowców-członków kół sportowych. Wszystkie te brygady, w olbrzymiej większości brygady dołowe, poważnie przekraczają normy pracy. Do przodujących należy brygada tow. Bijaka z kop. Czeladź, wyrabiająca po 238 proc. normy. Brygada ta zobowiązała się ukończyć plan roczny do 15 lipca, a ukończy do dnia 1 czerwca br.

Wśród nafciarzy chlubą Górnika jest brygada tow. Guttericha, która pobiła rekord szybkości wierceń uzyskując 900 m miesięcznie. Członkowie tej brygady zostali odznaczeni przez Prezydenta Bieruta Złotymi Krzyżami Zasługi. Meldunek o sukcesach brygady złożył tow. Piotrowski, jeden z jej członków.

Oceniając II Zjazd ZS Górnik, trzeba stwierdzić, że niezupełnie spełnił on swoje zadanie, gdyż zbyt mało uwagi w dyskusji poświęcono analizie dotychczasowej pracy i wskazaniu środków uniknięcia tych niedociągnięć w przyszłości.

Przewodniczącym Rady Głównej został tow. Specjał, a sekretarzem — tow. Przytycki.

(Wlk)

# Nowe regulaminy żeglarskie
## zrywają z elitaryzmem

W dniach 10 i 11 maja obradowała w Warszawie Krajowa Narada Aktywu Żeglarskiego. Narada ta, poświęcona sprawom kodyfikacji przepisów żeglarskich, ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju sportu żeglarskiego. Sport żeglarski, który w okresie sanacyjnym był dostępny jedynie dla garstki „wybranych" został dziś udostępniony szerokim rzeszom społeczeństwa.

Przez dwa dni, obrad opracowano szereg zmian do dotychczas istniejących przepisów i regulaminów. Zmiany te pozwolą na jeszcze większe umasowienie sportu żeglarskiego.

Poszczególne komisje narady opracowały między innymi: regulamin mistrzostw Polski dla mężczyzn, kobiet i dla młodzieży. Po raz pierwszy w historii sportu polskiego, odbywać się będą mistrzostwa kobiet i młodzieży w żeglarstwie. W celu dalszego podniesienia sprawności żeglarzy, opracowano m. in. regulamin regat sztafetowych, nieznanych dotychczas w Polsce, a szeroko stosowanych w Związku Radzieckim. Opracowano także przepisy regatowe sportu motorowodnego, opracowano instrukcje organizacji imprez i sprawę klasyfikacji sprzętu.

Komisja szkoleniowa opracowała nowe regulaminy stopni żeglarskich, a zmiany dokonane na naradzie idą w kierunku zatarcia różnicy między żeglarstwem morskim i śródlądowym.

Opracowano także projekt regulaminu Żeglarskiej Odznaki Turystycznej przystosowując ją do możliwości każdego człowieka pracy. Odznakę brązową będzie mógł zdobyć każdy wczasowicz, każdy kto nawet pierwszy raz zetknął się z żeglarstwem.

W drugim dniu obrad powołano Kolegium Sędziów. Na czele Kolegium stanęli kol. kol. Rudziński i Biderman.

Podsumowania obrad dokonał przewodniczący SZ GKKF kol. Nowaczyk, przeprowadzając głęboką analizę dotychczasowych osiągnięć i braków polskiego żeglarstwa.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili tekst listu do Przewodniczącego GKKF tow. Farugi oraz tekst apelu do wszystkich żeglarzy w Polsce, w związku ze zbliżającym się Zlotem Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej.

(stz)

## OCZY i USZY świata

**BRUKSELA.** Mecz o puchar Davisa Belgia — Węgry odbędzie się 16—18 bm. w Brukseli. Drużyna węgierska przeszła pierwszą turę w.c. (rezygnacja Izraela).

**WIEDEŃ.** W meczu o puchar Davisa, Chile pokonało Austrię 4:1. M. in. Balbiers (Ch.) pokonał Redla 6:4, 3:6, 1:6, 6:1, 6:1, a Ayla (Ch.) Spechta 6:1, 6:3, 6:1.

**STAMBUŁ.** Szwajcaria pokonała Turcję w meczu o puchar Davisa 4:1, m. in. Blondel (S) zwyciężył Cavancira 6:3, 6:2, 6:3, a Bari (T) pokonał Balestra 6:2, 3:6, 6:3, 7:5.

**BRUKSELA.** W tenisowym towarzyskim meczu Dania pokonała Belgię 4:2. M. in. Washer (B) zwyciężył Nielsena (D) 7:5, 6:4.

**JOHANESBURG.** 34-letnia Brandt skoczyła wzwyż 162,5. Van Harden 880 j. — 1:52,9.

**SYDNEY.** Strickland wyrównała rekord świata na 100 m — 11,5, ale w czasie przychylnego wiatru. Doubleday przebiegł 110 m pł. 14,2, Leane skoczył 1,96, a w dal 7,16.

**BUDAPESZT.** Iharos ustanowił nowy rekord Węgier na 2000 m — 5:17,2.

**SOFIA.** Guinczew ustanowił nowy rekord Bułgarii na 100 m st. dow. — 57,7.

**PAKISTAN.** Młody sprinter Abdul Aziz uzyskał na 100 m — 10,6, a na 200 m 21,6.

**NOWY JORK.** Gordien uzyskał w dysku 55 m 78.

**GORKI.** Dołżenkowa skoczyła w dal 5 m 41.

**PARYŻ.** Consolini dysk — 49 m 81, tyczka Scheuer (Szwajc.) 4 m, 400 m Degats (F) 48,6, Siddi (W) 49,1, Sieger (Szwajc.) 49,4.

**MOSKWA.** Na stadionie Dynamo rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie między Spartakiem Moskwa i WWS. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

**MOSKWA.** W Moskwie rozegrana została tradycyjna sztafeta o nagrodę im. braci Znamieńskich na dystansie 15,5 km. Dystans podzielony był na 30 odcinków. W sztafecie wzięli udział wszyscy czołowi lekkoatleci stolicy ZSRR. Na 20 zmianach startowali mężczyźni, a na 10 — kobiety. Zwyciężyła sztafeta Dynamo w czasie 37:17,4. Drugie miejsce zajęła drużyna CDSA.

**NOWY JORK.** Lekkoatleta amerykański Davis ustanowił rekord świata w skoku wzwyż, uzyskując wysokość 212. Poprzedni rekord — 211 należał do Steersa (USA).

**MOSKWA.** Ponad 100 kolarzy zgromadził na starcie wyścig szosowy pod Moskwą, rozegrany z okazji rozpoczęcia sezonu. Na dystansie 50 km pierwsze miejsce zajęła drużyna WWS reprezentowana przez znanych kolarzy: Kriuczkowa, Cziżykowa, Klimowa, Baszkina i Terentiewa. W konkurencji kobiet na dystansie 25 km zwyciężyła rekordzistka ZSRR Maksimowa (WWS).

**BUDAPESZT.** W dniach 17 — 18 bm. odbędą się w Budapeszcie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Węgry — Austria w konkurencjach mężczyzn i kobiet. Ostatnie zawody między obu reprezentacjami w konkurencji mężczyzn rozegrane w 1948 r. wygrali Węgrzy 344:327,5 pkt.

# Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

Mistrzostwa Polski gier podwójnych i mieszanych w tenisie stołowym odbędą się w Bielsku 24 i 25 bm.

W mistrzostwach mogą brać udział trzy pary z każdego WKKF oraz finaliści każdej konkurencji z roku 1951.

Rozgrywki przeprowadzane będą systemem pucharowym 5-ciosetowym. Do finału wchodzą cztery pary, które grać będą systemem „każdy z każdym". W każdej konkurencji rozstawione będą 4 pary.

Mistrzostwa odbędą się w sali Bazy Szkoleniowej Stali przy ul. Broniewskiego 27 (dawniej Dom Żołnierza). Losowanie rozgrywek odbędzie się 24 bm. o 9-tej, otwarcie mistrzostw o 11-ej.

Zgłoszenia, których termin upływa 20 bm. winny być wysyłane na adres RO ZS Stal, Bielsko, ul. Lenina 12. Odpisy zgłoszeń kierować należy do WKKF Katowice, ul. Warszawska 6.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 96, tel. 8-70-03, 8-70-01, 8-26-04, 8-82-31
Administracja
Warszawa, Marszałkowska 8, tel. 8-07-11 i 6-37-20, wewn. 56
Prenumerata i kolportaż „Ruch" Oddział Warszawski W-wa, Srebrna 12, tel. 8-04-20 do 30
Warunki prenumeraty: mies. — 3.— zł., kwart. — 9.— zł., półr. — 18.— zł.
Konto PKO Nr 1-8005 110
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
3-B-16466



Grupa juniorek z Bielska Podlaskiego na finiszu Biegu Narodowego

# Pierwszy wielki egzamin
## Lekkoatleci przed krakowskim startem

NIEDZIELNE, wspaniałe jak na początek sezonu wyniki naszych lekkoatletów, nastrajają nas bardzo optymistycznie przed wielkim tegorocznym sezonem sportowym. Lekkoatletyka męska systematycznie z roku na rok czyni coraz większe postępy i mając zapewnioną wszechstronną opiekę i doskonałe warunki treningu wyrabia sobie coraz lepszą pozycję wśród państw europejskich.

Ostatnie wyniki naszych lekkoatletów zapewniły im czołowe miejsca wśród najlepszych tegorocznych rezultatów europejskich. Nie dziwimy się zresztą temu. Lekkoatleci nasi po raz pierwszy przez całą zimę pracowali. I to nie pracowali „dzikimi", własnymi metodami, ale pod okiem doświadczonych trenerów, którzy odpowiednio kierując zawodnikami umieli przystosować do każdej indywidualności znakomite wzory lekkoatletyki radzieckiej.

Zeszłoroczne spotkania z trenerami radzieckimi w czasie pobytu naszych lekkoatletów w ZSRR, kontakty z nimi na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie i na międzynarodowych mistrzostwach Rumunii w Bukareszcie, wreszcie ostatnie spotkanie z zawodnikami i trenerami Kraju Rad, podczas ich pobytu w Polsce w drodze do Paryża na bieg Humanité wpłynęły niezwykle korzystnie na pracę naszej czołówki.

To, że praca naszych trenerów coraz bardziej opiera się na metodach naukowych, to, że coraz lepiej prowadzona jest w czasie obozów treningowych praca uświadamiająca i ideologiczna, dzięki której zawodnicy rozumieją, jakie obowiązki nakłada na nich tak troskliwa opieka naszego państwa, to wszystko znajduje dziś swe odbicie w ich wynikach.

Droga do wyniku rekordowego jest naprawdę bardzo ciężka. Aby osiągnąć ten cel trzeba pracować. I to pracować nie miesiąc czy dwa. Tyle, nawet przy największym talencie, nic nie da. Trzeba pracować całymi latami.

W tym roku stwierdzamy, że lekkoatleci nasi pracowali naprawdę dobrze. Dlatego tym ciekawsze będzie ich pierwsze bezpośrednie spotkanie, jakie nastąpi w sobotę i niedzielę w Krakowie. Na starcie staną wszyscy czołowi zawodnicy. Mamy nadzieję, że nie zabraknie (szczególnie spośród tych co mają coś do powiedzenia) nikogo. Walka więc będzie zacięta i powinna przynieść w swym rezultacie wyniki na wysokim poziomie.

### CZY PADNĄ REKORDY?

Czy padną rekordy? Wszyscy byśmy tego chcieli. Ale... będzie to zależne w dużej mierze od pogody. Bieżnia krakowska jest dobra, najlepsza w kraju. Właściwie jest ona jedyną bieżnią, na której można osiągać dobre wyniki. Ale do tej pory właściwie rekordy padały raczej w konkurencjach technicznych. Tutaj widać największe postępy czołowych zawodników. A skocznie i rzutnie krakowskie nie należą do najlepszych. Możemy więc oczekiwać gradu rekordów, a może nie paść z nich ani jeden..

Ale nie będziemy mieli wtedy do naszych najlepszych o to pretensji. Chcemy tylko by osiągnęli oni jak najwięcej minimów olimpijskich. Rekordy będzie można bić i w pełni sezonu. Bo nie jest za dobrze gdy na jego początku osiągane bywają szczytowe wyniki, a potem im dalej tym gorzej. Wtedy znów na jesieni przychodzi druga fala dobrych rezultatów, a w czasie sezonu, w czasie spotkań międzypaństwowych czy wielkich międzynarodowych zawodów jest gorzej.

Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby obecną swą formę rekordziści nasi nie tylko zachowali przez cały sezon, ale aby stale się poprawiali.

### EGZAMIN Z DOTYCHCZASOWEJ PRACY

Tymczasem jednak przed pierwszymi eliminacjami rozważmy jak będzie wyglądać ten przegląd zimowej pracy zawodników i trenerów.

Najciekawiej zapowiadają się konkurencje biegowe. Biegacze do tej pory raczej kryją się ze swą formą, startując na dystansach nietypowych i osiągając na nich dość dobre rezultaty.

W zawodach kontrolnych jednak, sprinterzy nasi wykazują w stosunku do lat ubiegłych jakby obniżenie poziomu. Inna sprawa, że w Toruniu i Bydgoszczy bieżnie nie należą do najlepszych, ale i na takich od sprinterów tej klasy co Stawczyk i Kiszka mamy prawo domagać się osiągania zawsze rezultatów poniżej 11 sek. na 100 m.

Lepiej już sprawa przedstawia się na 200 m. Tu młody Budzyński, który wypłynął na szersze wody dopiero w drugiej połowie zeszłego sezonu wykazał formę, mówiącą o tym, że może stać się groźnym dla naszych najlepszych specjalistów tego dystansu.

Jak zwykle, ciekawie zapowiadają się biegi na 400 i 800 m. Szczególnie ten drugi dystans przynieść może szereg niespodzianek. Forma wykazana przez naszą czołówkę w sztafecie olimpijskiej, rozegranej w dniu rozpoczęcia wielkiego Wyścigu Pokoju, wskazuje na to, że stawka jest tu niezwykle wyrównana. Wynik też powinien być na odpowiednim poziomie do wyrównania klasy.

Dobra również będzie walka w dystansach dłuższych. Pierwsze bezpośrednie w tym roku spotkanie Graja, Szwargota, Lewickiego, Kielasa, Mańkowskiego, Krzyszkowiaka, Ruska i innych przyniesie w rezultacie z pewnością wyniki nie osiągane na naszych bieżniach od czasów Kusocińskiego i Noji.

Gorsza sytuacja jest (i co gorsza nie widać na razie poprawy) w wysokich płotkach. Tu prawdopodobnie i eliminacje nie przyniosą rewelacji. Ciekawiej natomiast będzie na 400 m pł. Gralka i Makomaski, mający w tej konkurencji największe uzdolnienia, mogą osiągać już dziś dobre rezultaty.

### TU MOGĄ BYĆ NIESPODZIANKI

Najrówniejszy natomiast poziom czołówki i najlepsze rezultaty oraz największe niespodzianki mogą nam sprawić specjaliści skoku w dal. Nie wiadomo czy Adamczyk będzie tu startował, ale jest jeszcze Grabowski, poprawiający się ze startu na start, Milewski, Sak, który w ostatnią niedzielę przekroczył 7 m, Iwański, Sporny... Każdy z nich może zwyciężyć, ale pod warunkiem, że wynik będzie przekraczał 7 m i to nie mało.

Trójskok i tyczka mają swych zdecydowanych faworytów z tym, że w tyczce Ważny nie zrezygnuje bez walki z pierwszeństwa i może nowoupieczonemu rekordziście — Adamczykowi sprawić niemiłą niespodziankę.

Kula i młot również poza wyrównaniem klasy na dalszych miejscach nie powinny przynieść niespodzianek. Natomiast w dysku rozgorzeje zażarta walka, która może zakończyć się nawet nowym rekordem. Chojnacki, legitymujący się najlepszym tegorocznym rezultatem 46,10 i posiadający wspaniałe warunki fizyczne, o ile nauczył się je wykorzystywać, może osiągnąć już dziś rezultaty na europejskim poziomie.

Ogólnie biorąc eliminacje krakowskie dadzą nam dokładny przekrój naszej lekkoatletyki na początku sezonu olimpijskiego i przyniosą masowe osiąganie pierwszych minimów olimpijskich.

J. Samulski

# Przez przełom Dunajca
## o kajakowe mistrzostwo Polski

**SZCZAWNICA 12.5 (tel. wł.).** X Górskie Kajakowe mistrzostwa Polski przyniosły sukces zawodnikom ze Szczawnicy, którzy na wodach Dunajca odnieśli już czwarte drużynowe zwycięstwo, zdobywając na własność puchar przechodni oraz nagrodę przewodniczącego GKKF, Farugi w postaci pięknego radia.

Drugi etap wyścigu długodystansowego na trasie Szczawnica — Nowy Sącz w konkurencji jedynek przyniósł podobne wyniki jak pierwszy; triumfował zdecydowanie Folwarczny (Górn. Czechowice) przed Warusiem i Kapłaniakiem (Sp. Szczawnica). Ta sama kolejność była w ogólnej punktacji po dwóch etapach, przy czym Folwarczny zdobył tytuł mistrzowski po raz czwarty.

Folwarczny zdobył również mistrzostwo w kombinacji kajakowej (bieg i slalom), nie przyszło mu to jednak łatwo bowiem rewelacja mistrzostw, Waruś zdobył tę samą ilość punktów — 6. O tytule mistrzowskim Folwarcznego zdecydowały jego lepsze wyniki w wyścigu długodystansowym. Trzecie miejsce w kombinacji zajął mistrz slalomu, Kapłaniak. 19-letni ten zawodnik powinien jednak przerzucić się na krótkie dystanse, gdyż „maraton" kajakowy, jakim są mistrzostwa na Dunajcu, jest za ciężki na jego młody wiek.

Pewnego rodzaju przeciwstawieniem nerwowego Kapłaniaka jest Waruś, bardzo spokojny, opanowany i wytrzymały. Waruś startował w II etapie po nieprzespanej nocy, ponieważ miał dyżur w banku, gdzie pełni funkcję strażnika, a mimo to zajął doskonałe miejsce. W mistrzostwach górskich Waruś startował po raz pierwszy i jego wicemistrzostwo w kombinacji jest sukcesem.

W dwójkach II etap wygrała osada Miodoński — Pieczka (Górn. Czechowice). W konkurencji tej toczyła się zacięta walka o sekundy. Mistrzostwo zdobyła para szczawnicka Piecyk — Niezgoda przed parą Piecyk — Gabryś (OWKS Kraków).

### WNIOSKI:

Mistrzostwa były piękną imprezą i wykazały, że nasi zawodnicy potrafią opanować żywioł górskiej rzeki i że odpowiada im ten rodzaj sportu kajakowego.

Czy wszyscy jednak czuli się równie dobrze, czy wszyscy mieli jednakowe szanse startu? Zwyciężyła zdecydowanie Szczawnica, gospodarz, znawca Dunajca, a inne zespoły? Górnik i warszawska Spójnia przyjechały wcześniej, trochę potrenowały, ale byli również zawodnicy, którzy na mistrzostwach po raz pierwszy płynęli po wodach Dunajca.

Wniosek stąd prosty: o ile organizujemy już mistrzostwa Polski w tej konkurencji, to należy dać zawodnikom lepsze możliwości przygotowania się do startu przez zorganizowanie obozów szkoleniowych.

### SPRAWA SPRZĘTU

W tym roku mimo dobrego stanu wody, było mnóstwo awarii. Już na I etapie, zresztą najcięższym, zepsuto 8 sterów i przedziurawiono 6 kajaków. Fakt ten jeszcze raz potwierdza wniosek o konieczności dokładniejszego szkolenia zawodników na wodach górskich oraz o konieczności doboru odpowiedniego sprzętu.

Następną sprawą jest sprzęt. Należałoby również zaopiniować, jakie składaki, których kupno jest dla nas osiągalne— nadają się najlepiej na rzeki górskie, a jakie na nizinne, aby potem odpowiednio rozdzielać sprzęt i odpowiednio nim gospodarować.

### KILKA SŁÓW O ORGANIZACJI

Głównym organizatorem mistrzostw była Rada Okręgowa Spójni, która zleciła organizację trzem swoim kołom w Szczawnicy, Nowym Targu i Nowym Sączu i razem z nimi konkretnie pracowała. Mistrzostwa nie były przeprowadzone idealnie, niedociągnięć było wiele, ale organizatorzy postanowili z błędów tych wyciągnąć jak najszybciej wnioski, aby więcej się one nie powtórzyły.

Z radością trzeba podkreślić, że nigdy dotychczas mistrzostwa na Dunajcu nie miały tak bogatej oprawy, tak ładnej i starannej dekoracji.

Mistrzostwa były udałą imprezą. Mamy nadzieję, że przedstawiciele i obserwatorzy GKKF wyciągną z nich odpowiednie wnioski, aby kajakarstwo górskie rozwijało się coraz lepiej, a przyszłe mistrzostwa wypadły jeszcze pomyślniej.

### WYNIKI:

**II etap wyścigu długodystansowego**

1. Folwarczny (Górn. Czech.) — 3:12,53; 2. Waruś — 3:19,39; 3. Kapłaniak (obaj Sp. Szcz.) — 3:20,05.

1. Miodoński — Kieczka (Górn. Czech.) — 3.15.02,6; 2. Piecyk — Niezgoda (Sp. Szcz.) — 3.15.17,1; 3. Piecyk — Gabryś (OWKS Kr.) — 3.15.30,3.

**Po dwóch etapach:**

1. Folwarczny — 6.46.37,2; 2. Waruś — 7.04,08,6; 3. Kapłaniak — 7.05.57,8.

1. Piecyk — Niezgoda — 6.53,42,4; 2. Piecyk — Gabryś — 6.58.15.8; 3. Miodoński — Kieczka (Górn. Czech.) — 7.00,45,6.

**Kombinacja:**

1. Folwarczny — 6 pkt., 2. Waruś — 6 pkt., 3. Kapłaniak — 7 pkt.

**Drużynowo:** 1. Spójnia Szczawnica — 201 pkt., 2. Górnik Czechowice — 90 pkt., 3. Ogniwo Poznań — 33 pkt.

K. Malinowska

# W Warszawie i województwie

**Mistrzostwa stolicy w piłce ręcznej** rozpoczęły się w ub. sobotę. Na starcie stanęło 38 drużyn żeńskich w siatkówce, podzielonych na 8 grup, 74 zespoły męskie, rozgrywające mistrzostwa w 13 grupach. Koniec pierwszej tury przewidziany jest na 25 bm. Spotkania półfinałowe rozegrane będą w czerwcu, a finały w pierwszej połowie września.

Do mistrzostw piłki ręcznej w konkurencji kobiet zgłosił się tylko jeden zespół — AZS Akad. Medyczna i reprezentować będzie automatycznie stolicę w rozgrywkach międzywojewódzkich.

W piłce ręcznej drużyn męskich startują dwa zespoły AZS AWF i AZS Politechnika.

**Do rozgrywek koszykówki o Puchar GKKF** zgłosiło się 6 drużyn żeńskich, które grać będą jednorundowo systemem każdy z każdym oraz 32 drużyny męskie, które podzielone zostały na 7 grup.

Mistrzostwa koszykówki rozpoczną się 17 maja i zakończą w pierwszych dniach czerwca.

**Pierwszy kurs sędziów powiatowych** w łucznictwie ukończyło 13 kandydatów. W ub. niedzielę w Parku Kultury na Bielanach odbyła się pierwsza masowa nauka strzelania z łuku dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Instruktorami byli zawodnicy i działacze z wielokrotną mistrzynią świata Kurkowską-Spychajową na czele.

**Jako przedmecz spotkania międzypaństwowego Polska — Bułgaria** odbędzie się o 14.30 mecz reprezentacji juniorów Warszawy i województwa warszawskiego.

Zespół województwa ustalony zostanie po sparringowym spotkaniu ze Spójnią Rembertów, który odbędzie się w najbliższy piątek o 17 w Rembertowie.

**Mecz juniorów Warszawa — województwo warszawskie w tenisie stołowym** odbędzie się w niedzielę w Mińsku Maz.

Grać będą w reprezentacji stolicy: Rogowicz, Kusiński i Siwek; w reprezentacji województwa: Zieliński, Guzowski i Janiuk.

**Niedzielne mecze piłkarskie I klasy WKKF** przyniosły następujące rezultaty:

**Grupa I:** Kolejarz Siedlce — Spójnia Sokołów 5:0, WKS Dęblin — Kolejarz Otwock 1:1, Kolejarz Mińsk Maz. — Spójnia Rembertów 0:3.

**Grupa II:** Stal Grodzisk — Budowlani Legionowo 7:0, Kolejarz Pruszków — Kolejarz Piaseczno 7:1, Ogniwo Płock — Włókniarz Milanówek 1:5.

**Grupa III:** Włókniarz Żyrardów — Włókniarz Chodaków 2:2, Spójnia Błonie — Stal Płock 8:2, Stal Ursus — Ogniwo Brwinów 5:2.

**Grupa IV:** Spójnia Grójec — Kolejarz Wołomin 1:0, LZS Karczew — KS Zegrze 4:3, Gwardia Płock — Gwardia Nowy Dwór 2:1.

W poszczególnych grupach prowadzą: Spójnia Rembertów, Kolejarz Pruszków, Spójnia Błonie i LZS Karczew.

**Mistrzostwa indywidualne w tenisie** odbywać się będą w niedzielę w następujących miejscowościach: Grodzisku, Chodakowie, Żyrardowie i Ursusie (pow. warszawski).

# NASI KORESPONDENCI PISZĄ

## Sulechów chce zasłużyć na Zlot

SPORTOWCY Sulechowa wcześnie zaczęli przygotowania do sezonu letniego. Już w styczniu pilnie ćwiczyli, marszobiegi i trenowali, nie zważając na deszcz i śnieg. Pamiętali przy tym jednocześnie o szkoleniu, studiując broszurki organizatorów SPO (ostatnio 70 sportowców ukończyło kurs organizatorów SPO), uczęszczając do PKKF na kurs sędziów lekkoatletycznych itp.

Pilna zaprawa zimowa, którą prowadzili lekkoatleci pod kierunkiem nauczyciela w.f. Pakuły, pozwoliła im już 17 marca rozpocząć sezon sportowy. W tym dniu został zorganizowany masowy bieg przełajowy, w którym startowała imponująca liczba 250 zawodników, w tym 130 kobiet. Wszyscy startujący bieg ukończyli, a więc zaprawa zrobiła swoje. Prawdziwym sukcesem zakończył się również wojewódzki bieg przełajowy. Witterówna (SKS Sulechów) zwyciężyła w biegu seniorek, Demidowicz była pierwsza wśród juniorek, Widziński był II na 1.500 m, a Darnecka i Neiman zajęli III miejsce.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta sekcja l. a. PKKF zorganizowała 6 kwietnia, po raz pierwszy na terenie woj. zielonogórskiego, uliczne biegi sztafetowe, mieszane, w których zwyciężyła drużyna Ogniwa przed SKS.

Począwszy od kwietnia br. zorganizowane zostały w Sulechowie, z inicjatywy czołowych lekkoatletów — „czwartki lekkoatletyczne", które cieszą się dobrą frekwencją nie tylko miejscowych sportowców, ale również i innych powiatów. W czwartki zawodnicy mogą bić swoje rekordy życiowe i zdobywać normy potrzebne do uzyskania odznaki SPO lub klasy sportowej. Dzięki tym treningom zawodnicy Sulechowa, dla uczczenia Święta 1 Maja, pobili w trójmeczu lekkoatletycznym Gorzów — Sulechów — Międzyrzecz, 6 rekordów okręgu, zdobywając II miejsce za Gorzowem. Na wyróżnienie zasługują wyniki: Pakuła w dal 635, Witterówna 500 m — 1:28,1 oraz Majewski 100 m — 11,9.

Dotychczasowe wyniki sportowców Sulechowa świadczą o tym, że dzięki solidnej zaprawie zimowej można już na początku sezonu osiągnąć lepsze wyniki, niż w ub. sezonie. Sportowcy Sulechowa ćwicząc pilnie mają przed sobą jeden doniosły cel: **zasłużyć sobie swoją pracą sportową i społeczną na wyjazd na Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej.** W tym celu odpowiadając na apel LZS Lubieszów podjęli szereg zobowiązań zlotowych, które przyczynią się do zwiększenia ilości zdobytych odznak SPO i klas sportowych oraz umasowienia sportu na terenie powiatu.

Hieronim Szczegóła, Sulechów

## kto ZAWINIŁ?

### ZLIKWIDOWAĆ CHULIGAŃSTWO

Niektóre koła nie doceniają jeszcze należycie szkolenia ideologicznego i pracy wychowawczej nad młodzieżą. Do takich należy m. in. koło sportowe ZS Ogniwo w Bielsku. Rada tego Koła nie zwraca uwagi na zachowanie się swoich zawodników. W czasie meczu piłkarskiego Ogniwo Bielsko i Włókniarz Kęty, który odbył się w Kętach, doszło do karygodnych wystąpień chuligańskich. Bójkę na boisku spowodowali dwaj zawodnicy Ogniwa — Edward i Stanisław Wojtyła. Wypadki w Kętach nie powinny minąć bez echa. Rada Okręgowa Ogniwa i PKKF powinny zainteresować się pracą Rady Koła ZS Ogniwo i doprowadzić do likwidacji podobnych wybryków na boisku.

Zbigniew Kliś, Bielsko



## DLACZEGO?

### ZAPYTUJEMY KS KOLEJARZ KARTUZY...

Koło sportowe KS Kolejarz Kartuzy istnieje już od paru lat, jednak mimo możliwości pracuje źle i nie ma żadnych osiągnięć. Ażeby wyjaśnić sytuację i stwierdzić, jakie są przyczyny tego stanu rzeczy prosimy, aby Rada Koła odpowiedziała nam na następujące pytania.

1) Dlaczego Rada Koła tak mało interesuje się akcją zdobywania odznaki SPO i BSPO?

2) Dlaczego poszczególne sekcje nie wyjeżdżają na spotkania i propagandowe zawody w teren?

3) Dlaczego gracze KS Kolejarz wychodzą na boisko w stanie nietrzeźwym?

4) Dlaczego gospodarz stadionu przychodzi wydawać sprzęt na 5 minut przed meczem? Czy Rada Koła nie jest w stanie zakupić gwizdka dla sędziego?

Przypuszczam, że po otrzymaniu tych pytań Rada KS Kolejarz krytycznie oceni sytuację, którą widzą wszyscy sportowcy, a której, niestety, jak dotychczas, nie widziała ona sama. I może wyciągnie z tego odpowiednie wnioski organizacyjne.

D. B. Kartuzy

**KORESPONDENCI!**

**Piszcie do nas o przygotowaniach**

**DO ZLOTU MŁODYCH PRZODOWNIKÓW**

**Budowniczych Polski Ludowej**

# Piłka nożna w Bułgarii
## zdobywa nowych zwolenników

16 MARCA b. r. otwarto sezon piłki nożnej spotkaniem przodującej drużyny Centralnego Domu Wojsk Ludowych (CDNW) z drużyną plowdiwskiej „Lokomotiv". Wynik tego spotkania, które zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem „Lokomotiv" 1:0, jak i wyniki dwóch pierwszych rund roku bieżącego, wykazują, że walka o tytuł mistrza Republiki 1952 r. będzie zacięta.

Dziesiątki tysięcy zapalonych amatorów piłki nożnej znowu zapełniają trybuny stadionów kraju, śledzą każdy ruch piłki i burzą oklasków nagradzają każdą udaną kombinację, uratowaną krytyczną sytuację, lub zdobytą bramkę.

Poziom sportowo - techniczny bułgarskiej piłki nożnej podnosi się równolegle z jej umasowieniem. W roku 1948, w Bułgarii otwarto szkoły dla przygotowania wykwalifikowanych kadr trenerskich. Jednocześnie organizuje się kursy dla sędziów i kierowników technicznych piłki nożnej, przeprowadza się seminaria.

W celu zastosowania przodującego doświadczenia radzieckiej szkoły piłki nożnej, dwóch najlepszych trenerów oddelegowano w roku 1949 i 1950 do Związku Radzieckiego na specjalizację. W roku ubiegłym, w Bułgarii gościła drużyna górników Donbasu „Szachtior" („Górnik"), która zdobyła na mistrzostwach ZSRR trzecie miejsce.

Wysoką ocenę poziomu piłkarzy bułgarskich otrzymano od kierownika radzieckiej delegacji sportowej, która przebywała w Bułgarii razem z drużyną „Szachtior".

Mówiąc o drużynie CDNW, która zremisowała z „Szachtiorem" oświadczył on:

— Drużyna CDNW jest doskonałą drużyną. Mogłaby godnie rywalizować z radzieckimi drużynami mistrzów.

O sukcesach bułgarskich piłkarzy świadczy fakt, że w szeregu międzynarodowych spotkań w roku 1951 zostali oni zwycięzcami. Szczególnie dobre wyniki zdobyła drużyna CDNW w międzynarodowym turnieju w Pradze, z udziałem drużyn węgierskiej, polskiej, chińskiej i bułgarskiej. Drużyna CDNW zdobyła drugie miejsce, po drużynie węgierskiej „Honwed", która jest najlepszym zespołem węgierskim.

Dynamika gry w piłkę nożną coraz więcej pociąga młodzież bułgarską, dla której piłka nożna jest jednym z ulubionych i najbardziej popularnych sportów. W 1950 r. na zawodach piłki nożnej uczestniczyło około 75.000 młodych piłkarzy. W 1951 roku liczba ta wzrosła do ponad 100.000.

Każda większa fabryka i prawie wszystkie wsie mają swoje drużyny piłkarskie. Piłkarze fabryki Nr 12 współzawodniczą z przodującymi drużynami kraju. Piłkarska drużyna z kopalni im. Dymitrowa „Minior" jest członkiem t. zw. „grupy mistrzów".

Na arenie piłki nożnej znaczne wyniki zdobywają piłkarze z kół wiejskich, do których należy młodzież z państwowych gospodarstw rolnych, budowniczych nowego, szczęśliwego życia na wsi bułgarskiej. Po raz trzeci będą oni walczyć o wiejskie mistrzostwa piłkarskie. W 1950 roku zwyciężyła drużyna ze wsi Dżulinice, a w 1951 r. drużyna ze wsi Dozdim.

Rozpoczynają współzawodnictwo również i najmłodsi piłkarze. Po raz czwarty biorą oni udział w walce o tytuł najlepszego w piłce nożnej w 1952 r.

Nad stadionami Sofii, Plowdiw, Stalina, Ruse, Burgaca i innych miast rozbrzmiewają już owacje dziesiątków tysięcy widzów, amatorów piłki nożnej, dla których wolny od pracy czas, spędzony na stadionie podczas meczów piłkarskich jest prawdziwie przyjemnym odpoczynkiem.

tł. BK.

# Wyścig motocyklowo-samochodowy
## przełożony z 18 na 25 maja

**W związku z Kiermaszem Książki zorganizowanym w Al. Stalina w Warszawie oraz odbywającym się w najbliższą niedzielę na stadionie CWKS międzynarodowym spotkaniem w piłkę nożną Polska — Bułgaria, wyścigi uliczne o Mistrzostwo Polski motocyklowe i samochodowe zostały przełożone na 25 maja br.**

**Przesunięcie terminu ma jednak swoją zaletę, gdyż pozwoli wielu zawodnikom na jeszcze lepsze i dokładniejsze przygotowanie swojego sprzętu przed tymi poważnymi zawodami.**

(kwz)

# Aktyw narciarski przygotowuje następny sezon
## Z dwudniowych obrad SN GKKF

DWA dni obradowało Prezydium Sekcji Narciarstwa GKKF wraz z czołowymi zawodnikami, przy współudziale trenerów i działaczy z terenu, nad problematyką imprez centralnych oraz zagadnieniami olimpijskimi.

Wczesny termin narady pozwoli na właściwe ustawienie pracy w zrzeszeniach i w sekcji w okresie letnim i zapewni lepsze przygotowanie następnego sezonu od strony organizacyjnej.

Szczegółową analizę pracy organizacyjnej i szkoleniowej przedstawiła Komisja Sportowa SN GKKF na podstawie oceny przebiegu imprez centralnych, to jest Mistrzostw Polski, Seniorów i Juniorów, centralnych imprez klasyfikacyjnych Pucharu Karkonoszy i Memoriału Br. Czecha, mistrzostw pionów i zrzeszeń sportowych (łącznie 17 imprez).

### NOTUJEMY ZNACZNE SUKCESY

Na pierwszy plan wysuwają się osiągnięcia AZS, w którego mistrzostwach startowali zawodnicy ze wszystkich ośrodków akademickich. CRZZ w porównaniu z rokiem 1951 ma do zanotowania także znaczne sukcesy. Rzetelna praca szkoleniowa dała w skutkach ogólną poprawę wyników na mistrzostwach Polski, czołówka powiększyła się, pojawiły się nowe nazwiska, zmienił się układ sił między zrzeszeniami.

Na starcie Mistrzostw Polski stanęła bardziej wyrównana niż w ubiegłych latach grupa zawodników. Puchar Karkonoszy zdopingował do lepszego obsadzania konkurencji biegowych i dał biegaczom dodatkową okazję do zmierzenia swych sił. Memoriał Czecha rozegrany w odmiennej formie postawił imprezę na znacznie wyższym poziomie sportowym, niż w latach poprzednich. Natomiast Mistrzostwa Polski Juniorów nie spełniły w całości swego zadania, a to z powodu braku poprzedzających ich eliminacji.

Jednak obok osiągnięć były również poważne braki.

### BYŁY POWAŻNE BRAKI

Wzrost poziomu wyczynowego narciarstwa był za mały w konkurencjach klasycznych, które od szeregu lat ciągną się w ogonie dyscyplin narciarskich, specjaliści konkurencji złożonej oraz biegacze mimo sprzyjających warunków rozwojowych robią za małe postępy. W konkurencji złożonej, zawodnicy przy niskim poziomie skoków wykazują lepszą formę biegową.

Poważnym błędem było skupienie większości imprez centralnych na terenie ośrodka zakopiańskiego, który również przeprowadził eliminacje przedolimpijskie. Ten stan rzeczy spowodował przeciążenie pracą miejscowego aktywu sędziowskiego i oderwanie go od zagadnień pracy zawodowej.

### NIE SPOPULARYZOWANO IMPREZ

Nadanie imprezom, organizowanym przez SN GKKF, zbyt skromnych ram spowodowało niedostateczne wykorzystanie ich jako środka propagandy sportu narciarskiego, w szczególności wśród wczasowiczów przebywających na urlopach, co w największym stopniu raziło na Mistrzostwach Polski.

Były również zastrzeżenia co do pracy sędziów, przy czym najostrzej wystąpiły one przy ocenie stylu i długości skoków. Zagadnienie jest ważne, ponieważ w konsekwencji powoduje trudności w pracy szkoleniowej. Poprawie musi również w przyszłości ulec stosunek aktywu społecznego do aparatu etatowego. Był on, na co zwracał w swoim czasie uwagę „Przegląd Sportowy", nie zawsze właściwy. Zastrzeżenie to jest słuszne i prawdziwe.

### PRZYCZYNY NIEDOCIĄGNIĘĆ

Komisja sportowa SN GKKF analizując przyczyny niedociągnięć ustaliła ich powody:

1. Spóźnione opracowanie kalendarza regulaminów imprez oraz lokalizacja zawodów.
2. Niedostateczna praca w zakresie szkolenia nowych sędziów oraz w doszkalaniu sędziów wyższych klas.
3. Późne opracowanie Narciarskiego Regulaminu Sportowego.
4. Złe rozwiązanie właściwego zakwaterowania zawodników, uczestników imprez centralnych, co utrudniało kierownictwu zespołów prowadzenie pracy wychowawczej.
5. Nie zawsze właściwe wykorzystanie przyznanych funduszów dla szeregu imprez.

### MÓWIĄ ZAWODNICY

Tyle ocena Komisji Sportowej. A co zawodnicy i przedstawiciele terenu?

W swych wypowiedziach walczyli o dwie rzeczy: o wyższy poziom wyczynu narciarskiego i o lepszą pracę sędziów. Do pracy aktywistów nie wnieśli wielu zastrzeżeń. Poważnie ustosunkowali się do krytyki prasowej, zarzucając jej równocześnie szereg niefachowych sformułowań.

Stanisław Marusarz słusznie podkreślał konieczność wszechstronnego przygotowania naszych zawodników przed przystąpieniem do specjalizacji. Mówił również o potrzebie budowy skoczni, o zwiększeniu ilości przeprowadzanych na nich konkursów skoków. Tylko częsty start i usuwanie podstawowych błędów u najmłodszych może przynieść poprawę. Popularyzacja prawidłowych skoków, prowadzona przy pomocy filmów szkoleniowych, powinna dać jego zdaniem dobre rezultaty.

Stefan Dziedzic podkreślił słuszność koncepcji skasowania czwórmeczu w Memoriale Czecha, który niszczył zawodników, wkładających do konkurencji wielką ambicję przy niedostatecznym przygotowaniu treningowym.

Antoni Wieczorek zwracał uwagę na fakt zbytniego forsowania młodych narciarzy, a szczególnie biegaczy.

Trener Kozdruń wiele uwagi poświęcił zagadnieniu sędziowania skoków, które w szkoleniu dyscypliny będącej jego specjalnością ma duże znaczenie.

Szeroka dyskusja, w której zabierali głos wszyscy uczestnicy narady została podsumowana przez przewodniczącego sekcji płk. Malczewskiego, który sformułował wnioski i zadania przedyskutowane na naradzie.

Henryk Komorowski
Naczelnik Wydziału Sportów Zimowych

# Dorobek koszykarek

## na arenie międzynarodowej

KOBIECA reprezentacja Polski w koszykówce rozegrała dotychczas 41 spotkań międzypaństwowych (nie licząc turnieju o Wielką Nagrodę miasta Pragi w 1951 r. gdzie występowała jako repr. Warszawy), wygrywając 18 spotkań a przegrywając 23.

Do 1939 r. koszykarki nasze rozegrały 14 spotkań odnosząc 9 zwycięstw, ulegając natomiast 5 razy.

Od 1947 r. do chwili obecnej Polki rozegrały 27 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 9 meczy, przegrywając 18.

W tych 41 spotkaniach brało udział 52 zawodniczki.

Reprezentacja Polski brała udział we wszystkich rozegranych dotychczas mistrzostwach Europy. Pierwsze nieoficjalne (przed powstaniem FIBA) odbyły się w Strassburgu w 1931 r. Polki zajęły wówczas, po wygraniu meczu eliminacyjnego ze Szwecją w Krakowie, drugie miejsce za Francją a przed CSR.

Następne już oficjalne mistrzostwa Europy odbyły się w Rzymie w 1938 r. Polki jechały tam wówczas jako faworytki, zajęły jednak trzecie miejsce, ale o ostatecznej klasyfikacji trzech pierwszych drużyn zadecydował, przy równej ilości punktów, stosunek koszy. Tytuł mistrzyń Europy zdobyły Włoszki, które wygrały z Polkami a przegrały z Litwinkami. Te ostatnie natomiast przegrały z Polkami, ale mimo to zajęły drugie miejsce.

Na II Mistrzostwach Europy w 1950 r. w Budapeszcie kolejność miejsc była następująca: 1. ZSRR, 2. Węgry, 3. CSR, 4. Francja, 5. Włochy, 6. Polska, 7. Rumunia, 8. Belgia, 9. Szwajcaria, 10. Austria, 11. Holandia i 12. Izrael.

Koszykarki nasze zdobyły dwukrotnie tytuł mistrzyń akademickich świata w 1935 r. w Budapeszcie i w 1937 r. w Paryżu. W 1951 r. w Berlinie zajęły 5 miejsce.

Startowały one również w Igrzyskach Bałkańskich w Sofii w 1948 r., zajmując czwarte miejsce, a na międzynarodowych turniejach w 1951 r. w Budapeszcie i w Pradze drugie względnie piąte miejsce.

### Międzypaństwowe spotkania w koszykówce kobiecej

| | | |
|---|---|---|
| | **Elimin. do mistrz. Europy Kraków 1931 r.** | |
| 1. | Polska — Szwecja | 34:14 |
| | **Mistrz. Europy Strassburg 1931 r.** | |
| 2. | Polska — CSR | 12: 8 |
| 3. | Polska — Francja | 19:25 |
| | **Igrzyska kobiece Londyn 1934 r.** | |
| 4. | Polska — Francja | 25:32 |
| | **Akad. Mistrz. Świata Budapeszt 1935 r.** | |
| 5. | Polska — Węgry | 37:15 |
| 6. | Polska — Łotwa | 27:13 |
| | **Akad. Mistrz. Świata Paryż 1937 r.** | |
| 7. | Polska — Łotwa | 23:29 |
| 8. | Polska — Łotwa | 30:26 |
| 9. | Polska — Łotwa | 37:29 |
| | **I Mistrz. Europy Rzym 1938 r.** | |
| 10. | Polska — Włochy | 19:27 |
| 11. | Polska — Szwajcaria | 34: 6 |
| 12. | Polska — Litwa | 24:21 |
| 13. | Polska — Francja | 24:19 |
| | **Kowno 1939 r.** | |
| 14. | Polska — Litwa | 28:29 |
| | **Praga 1947 r.** | |
| 15. | Polska — CSR | 27:51 |
| | **Warszawa 1948 r.** | |
| 16. | Polska — CSR | 23:67 |
| | **Bałkaniada Sofia 1948 r.** | |
| 17. | Polska — Rumunia | 18:34 |
| 18. | Polska — Albania | 53: 7 |
| 19. | Polska — Węgry | 24:31 |
| 20. | Polska — CSR | 10:41 |
| 21. | Polska — Bułgaria | 33:28 |
| 22. | Polska — Triest | 36:19 |
| 23. | Polska — Jugosławia | 17:16 |
| | **Sopot 1950 r.** | |
| 24. | Polska — CSR | 21:30 |
| | **II Mistrz. Europy Budapeszt 1950 r.** | |
| 25. | Polska — Austria | 52:28 |
| 26. | Polska — Węgry | 31:58 |
| 27. | Polska — Izrael | 44:19 |
| 28. | Polska — Włochy | 20:39 |
| 29. | Polska — ZSRR | 19:87 |
| 30. | Polska — Francja | 26:43 |
| 31. | Polska — CSR | 20:40 |
| | **Sofia 1950 r.** | |
| 32. | Polska — Bułgaria | 37:50 |
| | **Bukareszt 1950 r.** | |
| 33. | Polska — Rumunia | 31:32 |
| | **Akad. Mistrz. Świata Berlin 1951 r.** | |
| 34. | Polska — Bułgaria | 32:45 |
| 35. | Polska — Finlandia | 105:14 |
| 36. | Polska — Węgry | 21:70 |
| 37. | Polska — ZSRR | 12:80 |
| 38. | Polska — CSR | 25:52 |
| | **Warszawa 1951 r.** | |
| 39. | Polska — Rumunia | 22:18 |
| | **Turniej międzynarodowy Budapeszt 1951 r.** | |
| 40. | Polska — Rumunia | 32:29 |
| 41. | Polska — Węgry | 51:66 |



**Reprezentacja Polski w koszykówce, która od 18 bm. startować będzie w Moskwie w III Mistrzostwach Europy. Od lewej: w górnym rzędzie — Kamecka, Kowalczyk, Pachlowa, Łaptaś, Silska, Zakrzewska i Kapałczyńska; w dolnym rzędzie — Beyerówna, Mamińska, Rogowska, Powicka, Czopkówna, Kowalówka i Parszniak**

Foto E. Franckowiak

# Ogniowa próba polskich koszykarek na mistrzostwach Europy W MOSKWIE

Dokończenie ze str. 1

kówki (FIBA) przy starcie od 12 do 14 reprezentacji nastąpi podział na cztery grupy. Zwycięzcy grup (4 zespoły) grać będą między sobą o miejsca od 1 do 4, drużyny, które sklasyfikowane będą na drugich miejscach w grupach, walczyć będą o miejsca od 5 do 8 itd.

Na czele grup rozstawione będą reprezentacje według kolejności z II mistrzostw Europy (Budapeszt 1950 r.) a więc: ZSRR, Węgry, CSR, Francja. Reszta zespołów zostanie dolosowana.

**Zdecydowanym faworytem mistrzostw jest reprezentacja Związku Radzieckiego — mistrz Europy z 1950 r., akademicki mistrz świata z 1949 i 1951 r., zwycięzca wielu spotkań i turniejów międzynarodowych.**

**Gra koszykarek radzieckich oparta na naukowych podstawach, poparta doskonałą kondycją i techniką, prostą, ale skuteczną taktyką, niezawodną celnością strzałów, powinna im przynieść ponowny tytuł mistrzyń Europy.**

Najpoważniejsze dotychczas przeciwniczki reprezentacji ZSRR koszykarki węgierskie — wicemistrzynie Europy i wicemistrzynie akademickie świata — będą zdaje się miały ciężkie zadania, aby utrzymać w Moskwie swój stan posiadania. Stawka pozostałych, najlepszych zespołów wyraźnie podniosła swój poziom gry. Zaliczyć do niej należy: CSR, Francję, Włochy i Belgię oraz Bułgarię, Rumunię i... Polskę.

Ostatnie wyniki, jak np. zwycięstwo Belgijek nad Francuzkami i ciężko wywalczony w Budapeszcie sukces Węgierek nad Czechosłowaczkami (56:52) jest najlepszym dowodem takiego twierdzenia.

Pozostałe reprezentacje: NRD, Austria, Holandia, Szwajcaria i Finlandia, mimo, że nie mamy aktualnej skali porównawczej ich gry z pierwszą dziesiątką, nie powinny odegrać (może oprócz Szwajcarii) poważniejszej roli w mistrzostwach.

**W takim układzie sił, uwzględniając losowanie, Polki powinny wywalczyć środkowe miejsce w ostatecznej tabeli — mniej więcej szóste, tzn. takie same, jak dwa lata temu w Budapeszcie.**

**Oczywiście nie zaspakaja to naszych ambicji i niewątpliwie koszykarki nasze dadzą z siebie wszystko, aby zająć lepsze miejsce.**

### POLKI DOBRZE PRZYGOTOWANE

Polki startować będą w mistrzostwach dobrze przygotowane. Przygotowania rozpoczęły się ub. roku przez start w międzynarodowych turniejach w Budapeszcie (listopad) i w Pradze (grudzień), na których osiągnęły dobre rezultaty, wygrywając z Rumunkami, a zwłaszcza z Czechosłowaczkami.

Następnie od połowy stycznia przeszły one szkolenie w ośrodku treningowym, którego zakończeniem był turniej kontrolny w Warszawie.

Ostatnio 18 najlepszych koszykarek, z których wyłoniono na wstępie podaną reprezentacje, trenowało od pierwszych dni kwietnia prawie do chwili wyjazdu na obozie.

**Doświadczenia zdobyte na ostatnich turniejach międzynarodowych i właściwa praca trenerów Ulatowskiego i Grzechowiaka, oparta przede wszystkim na wzorach radzieckich, doprowadziły do znacznego podniesienia się poziomu gry naszej reprezentacji, która startować będzie w Moskwie w prawie najlepszym składzie, na jaki nas w tej chwili stać.**

**Da się właściwie odczuć tylko brak naszej najlepszej koszykarki Gruszczyńskiej, którą przewlekła kontuzja wykluczyła na dłuższy czas z gry.**

Porównując skład reprezentacji Polski z ostatnich mistrzostw Europy w Budapeszcie do obecnego, widzimy, że pozostało w nim tylko 5 zawodniczek (Pachlowa, Kamecka, Rogowska, Mamińska i Parszniak). Pozostałe, wyjeżdżające do Moskwy koszykarki, oprócz Zakrzewskiej, która powróciła do reprezentacji po kilku latach przerwy, i 4 debiutantek zdobywały ostrogi reprezentacyjne w spotkaniach w ciągu ostatnich dwóch lat.

**Wierzymy, że start naszych koszykarek w Moskwie, niezależnie od miejsca jakie zajmą, przyniesie polskiej koszykówce wiele pożytku. Jeszcze jeden kontakt z doskonałą drużyną Związku Radzieckiego, a również oglądanie i spotkania z pozostałymi najlepszymi zespołami Europy musi przyczynić się do dalszego wzrostu poziomu gry naszej reprezentacji.**

**Chodzi tylko o to, aby zawodniczki i ich trenerzy uważnie analizowali wszystkie spotkania i doświadczenia zdobyte na tak poważnym turnieju, potrafili szybko przenieść w teren u nas w kraju.**

**Witold Szeremeta**

# Rektor Akademii Medycznej wzywa młodzież do zdobywania SPO

PRZED miesiącem kierownicy Studiów Wychowania Fizycznego przy wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie, na konferencji zwołanej przez Wydział Szkoleniowy Min. Szkół Wyższych, dla uczczenia urodzin 60-lecia Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja powzięli zobowiązanie do 30 czerwca br. doprowadzić 25 proc. młodzieży pierwszego i drugiego kursu wszystkich wydziałów do zdobycia odznaki SPO.

Wiemy, że pierwszą uczelnią która nie tylko wywiązała się z zobowiązań, ale przekroczyła limit oraz przyspieszyła termin wykonania zadania jest Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Warszawie. Na dwa miesiące przed terminem młodzież tej uczelni zdobyła 183 odznaki na 150 zaplanowanych. Stało się to dzięki nastawieniu Zarządu Uczelnianego AZS, silnemu poparciu akcji przez Zarządy Uczelniane ZMP i ZSP oraz pozytywnemu i aktywnemu udziałowi całej młodzieży w próbach i przygotowaniach do norm.

Ostatnio akcja na SPO nabrała żywych rumieńców w Akademii Medycznej w Warszawie. Zobowiązaniami Studiów W. F. zainteresował się żywo rektor Akademii Medycznej prof. dr C[illegible]. Z końcem kwietnia wydał on apel do całej młodzieży Akademii Medycznej, w którym m. inn. czytamy:

— „*Państwo Ludowe nie szczędzi wysiłków, ażeby umożliwić młodzieży akademickiej uzyskanie pełnej sprawności fizycznej — godną odpowiedzią młodzieży będzie jej masowy udział w zdobywaniu odznaki SPO.*

*Sprawa zdrowia i sprawności fizycznej musi być szczególnie blisko młodzieży Akademii Medycznej.*

*Wierzę, że młodzież pierwszego i drugiego kursu, korzystająca w pełni z terenów sportowych, sal i basenów oraz mająca stałą pomoc instruktorską, przystąpi z chęcią i zapałem do zdobywania norm na SPO.*

*Apeluję również do młodzieży wyższych kursów, aby przy pomocy Akademickiego Zrzeszenia Sportowego A. M. włączała się gromadnie do akcji SPO*".

Dodajmy do tego, że rektor polecił kierownikowi Studiów W. F. Akademii Medycznej przedkładanie sobie co tydzień raportów o przebiegu akcji. Akcja na Akademii Medycznej przebiega jak dotychczas na ogół dobrze, ponad 50 proc. młodzieży zdobyło normy gimnastyki, odwagi, marszów. Najgorzej jest z pływaniem i nieszczególnie jeszcze z bieganiem.

**Z. O.**

# CSR i Holender de Groot zwycięzcami XI etapu Pilzno-Budziejowice

**BUDZIEJOWICE 12.5 (tel. wł.)** Do XI etapu Pilzno—Budziejowice długości 152 km wyruszyło 66 kolarzy. Start honorowy odbył się przy Zakładach im. Lenina. Długie szpalery robotników gorąco oklaskiwały kolarzy, a młode dziewczęta wręczyły im kwiaty i podarowały swe pionierskie chusteczki.

Największą popularnością wśród pilzneńskich robotników cieszył się zwycięzca poprzedniego etapu Polak z Francji, Stablewski. Gdy tylko zobaczyli oni naszego rodaka, zgotowali mu żywiołową owację, a pionierka wręczając mu bukiet biało - czerwonych tulipanów wspięła się na paluszki i serdecznie go ucałowała.

Kolarze przejechali ulicami miasta, wypełnionymi wiwatującymi tłumami i udali się na ostry start.

### GÓRY I DESZCZ

Etap jest ciężki z powodu licznych wzniesień, zwłaszcza na odcinku od Pilzna do Horastovic (74 km).

Tuż po starcie spada ulewny deszcz, który utrudnia jazdę; kilku zawodników ma upadki na śliskim asfalcie. Zaraz za Pilznem, na małym zjeździe przewraca się Węgier Mayer. Po pół godzinie deszcz przestaje padać i ukazuje się słońce.

Droga prowadzi cały czas pod górę i zawodnicy rozciągają się na dość znacznej przestrzeni. W tyle zostają kolejno: Triesteńczycy Donadel i Zanolla, Węgrzy Szabo i Vida, cała trójka Finów, Bułgar Dymitrow, Austriak Weissenbacher i Jarząbek.

### WÓJCIK UCIEKA

W czołówce notujemy ucieczkę Wójcika, którego goni Belg Verhelst. Przez pewien czas jadą razem, jednak Belg ma defekt przerzutki i przewraca się; Wójcik zostaje sam. Po kilkudziesięciu kilometrach czołówka, która jedzie w ostrym tempie, łapie Wójcika, a ten wyczerpany samotną jazdą zostaje w tyle. W czołówce pozostaje tylko dwóch Polaków Wrzesiński i Królak, gdyż Hadasik jechał dziś bardzo ostrożnie, a Klabiński mający kłopoty z przerzutką zostaje na jednym ze wzniesień.

W grupie Hadasika są: Niemcy Ginter i Gaede, Rumuni Norhadian i Sandru, Duńczycy Hansen i Jensen oraz Polak z Francji, Kuźnicki.

Klabiński jest kilka kilometrów za czołówką, przed grupą Hadasika wraz z Vanhovenem, Bobczewem, Perotti i Dumitrescu.

### DRUGA UCIECZKA

Z czołówki ucieka na 110 km Włoch Federici, pociągając za sobą Holendra De Groota. Para ta zyskuje coraz większą przewagę mimo, że czołówka wzmaga tempo, chcąc dojść uciekinierów. Mniej więcej w tym samym czasie przewraca się Stablewski, a kiedy podnosi się, krzywiąc twarz z bólu, czołówka jest już daleko. Ktoś z widzów ociera mu chusteczką nogę, ktoś inny podaje naczynie z wodą i Stablewski wsiada na rower. Rozpoczyna on teraz wspaniały, samotny pościg za czołówką. Grupa kolarzy, którą goni Stablewski, jedzie szybko, chcąc dojść dwóch uciekinierów. Stablewski pedałuje uparcie i z każdym kilometrem coraz bardziej zbliża się do czołówki. Na 54 km Stablewski jest ok. 200 m za rozciągniętą grupą czołową; dogania odpadającego Skorzepę, który chwilę trzyma mu się na kole, jednak nie może wytrzymać tempa Polaka i zostaje w tyle. Stablewski mija teraz kolejno bardzo wyczerpanego Scalesa oraz Nesla i Remkesa, a w Bystrem jest już w czołówce, którą w pogoni za Federicim i De Grootem prowadzi teraz Steel.

### DEFEKT KLABIŃSKIEGO

Jadący za czołową grupą Klabiński odrywa się od swych towarzyszy i zwiększa szybkość. Dołącza się do niego Verhelst, który naprawił już przerzutkę i teraz jadą razem w bardzo szybkim tempie. Niestety Klabiński co chwilę przerzuca rączkę z przekładni przerzutki i z desperacją macha ręką. Na najbliższym wzniesieniu mimo ogromnego wysiłku, Klabiński zostaje sam a Verheist, obejrzawszy się tylko za rywalem goni czołówkę i dochodzi ją.



**Holender De Groot zwycięzca XI etapu Pilzno—Budziejowice**

Wyścig prowadzą nadal ze sporą przewagę Federici i De Groot, za nimi zaś jedzie cała grupa, w której są m. in. Wrzesiński, Królak, Stablewski, Steel, Vesely, Knezourek, Kirchhof, Trefflich, Wood, Jowett i Gleinig.

Szanse Polaków na dobre miejsce drużynowe są bardzo małe. W czołówce jest co najmniej po trzech zawodników NRD, CSR i Bułgarii, a Anglików nawet czterech.

Na stadion w Budziejowicach wpada pierwszy Holender De Groot z przewagą ok. 40 m nad Federici. W rezultacie finisz wygrywa Holender o 1 sekundę. W kilka minut za nimi są następni zawodnicy, a wśród nich Wrzesiński i Królak.

Polacy chociaż utrzymali się (poza Hadasikiem i Jarząbkiem) w czołówce lub blisko niej, nie odegrali zbyt dużej roli w etapie. Klabiński miał defekt, a Wójcik zbyt wcześnie ryzykował ucieczką, co w rezultacie tak go wyczerpało, że odpadł od czołówki i pogrzebał nasze szanse uzyskania lepszego miejsca.

**St. Piotrowski**

### WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU

| | | |
|---|---|---|
| 1. | De Groot, Hol. | 3:52,46 |
| 2. | Federici, Włochy | 3:53.47 |
| 3. | Svoboda, CSR | 3:56,49 |
| 4. | Dimow, Bułg. | 3:56,49 |
| 5. | Vesely, CSR | 3:56,49 |
| 6. | Sitzwohl, Austr. | 3:56.50 |
| 7. | Verschuren, Belg. | 3:56.50 |
| 8. | Stablewski, P. Fr. | 3:56.50 |
| 9. | Roepke, Dania | 3:56,51 |
| 10. | Kirchhof, NRD | 3:56.51 |
| 11. | La Grouw, Hol. | 3:56,52 |
| 12. | Kocew, Bułg. | 3:56,52 |
| 13. | V. Loveren, Belg. | 3:56 53 |
| 14—21. | Steel, Anglia | 3:56,54 |
| | Deutsch, Austria | |
| | Hansen, Dania | |
| | Schur, NRD | |
| | Trefflich, NRD | |
| | Knezourek, CSR | |
| | **Królak** | |
| | **Wrzesiński** | |
| 22. | Wood, Anglia | 3:57.02 |
| 23. | Greenfield, Angl. | 3:57.03 |
| 24. | Jowett, Anglia | 3:57.04 |
| 25. | Seel, Anglia | 3:57.05 |
| 26. | Gleinig, NRD | 3:59.26 |
| 27. | Verhelst, Belgia | 4:00.17 |
| 28. | Chicomban, Rum. | 4:00.17 |
| 29. | Zorzenon, Triest | 4:00.18 |
| **30.** | **Wójcik** | **4:00.18** |
| **36.** | **Klabiński** | **4:05 09** |
| **49.** | **Hadasik** | **4:08.46** |
| **55.** | **Jarząbek** | **4:17 51** |

Finisze lotne wygrali: w miejscowości Klatovy — **1. Wójcik**, 2. Verhelst, **3. Klabiński**; w m. Strakonice — 1. Federici, 2. Vesely.

### KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 11 ETAPACH

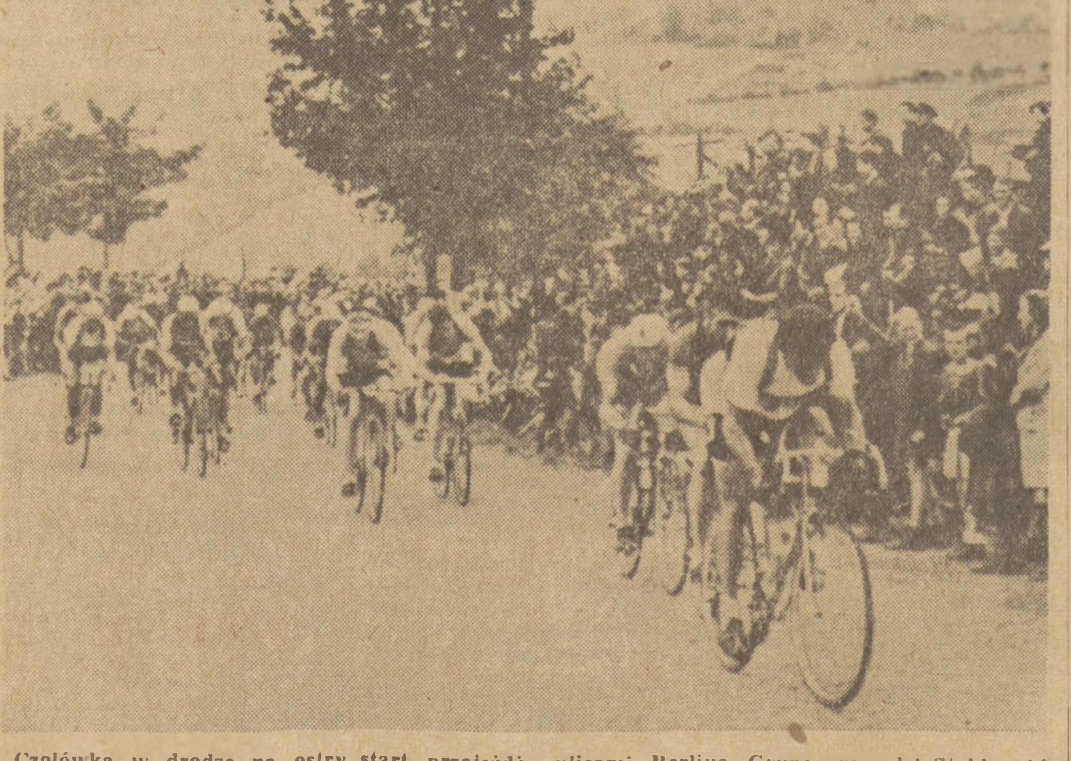
| | | |
|---|---|---|
| 1. | Steel, Anglia | 51:31.01 |
| 2. | Vesely, CSR | 51:32.37 |
| 3. | Stablewski, Pol. Fr. | 51:33.56 |
| 4. | Verschuren, Belgia | 51:37.46 |
| 5. | De Groot, Holandia | 51:40.29 |
| 6. | Jowett, Anglia | 51:46.07 |
| 7 | Deutsch, Austria | 51:48.45 |
| 8. | Greenfield, Anglia | 51:54.47 |
| 9. | Trefflich | 51:54.55 |
| 10. | Dimow, Bułgaria | 51:56.52 |
| 11. | Schur, NRD | 51:59.03 |
| 12. | La Grouw, Holandia | 52:02.58 |
| **13.** | **Wójcik** | **52:07.44** |
| 14. | Wood, Anglia | 52:09 48 |
| 15. | Svoboda, CSR | 52:22.05 |
| **16.** | **Klabiński** | **52:25.38** |
| 17. | Steel, Anglia | 52:27,04 |
| **18.** | **Królak** | **52:28.36** |
| 19. | Federici, Włochy | 52:29.03 |
| 20. | Roepke, Dania | 52:30.17 |
| **21.** | **Hadasik** | **52:31.54** |
| **29.** | **Wrzesiński** | **52:51.54** |
| **57.** | **Jarząbek** | **55:39,51** |

### WYNIKI DRUŻYNOWE XI ETAPU

| | | |
|---|---|---|
| 1. | CSR | 11:50.32 |
| 2. | NRD | 11:50.39 |
| 3. | Anglia | 11:50.59 |
| 4. | Belgia | 11:54.00 |
| **5.** | **Polska** | **11:54.06** |
| 6. | Bułgaria | 11:58.49 |
| 7. | Holandia | 11:59.05 |
| 8. | Dania | 12:00.24 |
| 9. | Rumunia | 12:11.51 |
| 10. | Austria | 12:28.47 |
| 11. | Włochy | 12:41.13 |
| 12. | Węgry | 12:43.44 |
| 13. | Finlandia | 13:15.39 |
| 14. | Triest | 13:21.57 |

### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 11 ETAPACH

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Anglia | 154:51,29 |
| 2. | CSR | 155:25,57 |
| 3. | Belgia | 155:46,44 |
| 4. | NRD | 155:51,22 |
| **5.** | **Polska** | **156.01.15** |
| 6. | Bułgaria | 156:35,11 |
| 7. | Holandia | 157:28,42 |
| 8. | Rumunia | 159:23,47 |
| 9. | Dania | 159:28,02 |
| 10. | Włochy | 160:12,00 |
| 11. | Austria | 160:23,08 |
| 12. | Węgry | 161:52,28 |
| 13. | Finlandia | 167:23.51 |
| 14. | Triest | 172:40,32 |



**Czołówka w drodze na ostry start przejeżdża ulicami Berlina. Grupę prowadzi Stablewski**

Fot. E. Franckowiak




— Tajemniczy telegram wyjaśniony — odezwał się Mrozek wskazując Marcie transparent, ale dziewczyna stała jak urzeczona. Szukała swego traktora.

Grupa młodych robotników otoczyła wysiadających z samochodów traktorzystów. Nie znali się, ale przecież jedni i drudzy nosili takie same, granatowe kombinezony, mieli taki sam młodzieńczy blask w oczach i taki sam uścisk twardych, spracowanych dłoni. Posypały się więc nazwiska i imiona, pytania i odpowiedzi, udzielano sobie nawzajem wyjaśnień i informacji.

Bazylewicz czuł się w swoim żywiole. Krążył od grupy do grupy, niezmordowanie opowiadając jak to zetempowcy powzięli decyzję dodatkowej produkcji, ile w tę pracę włożyli zapału i wysiłku, żeby z honorem wykonać terminowe remonty. Opowiadanie swe ubarwiał wciąż nowymi szczegółami z życia warsztatów i młodzieży, znajdując w każdym z traktorzystów wdzięcznego słuchacza. Jedynie Kubalance dłużyły się chwile, słuchała Tadka z roztargnieniem, nie wzięła też udziału w zaproponowanym przez Bartosika zwiedzeniu hal warsztatowych. Traktor wydawał się jej najpiękniejszy. Odeszła od chłopców i pieszczotliwym ruchem pogładziła dłonią lśniącą nowym lakierem maskę silnika.

— Dobra robota, prawda, koleżanko? — zagadnął ją Maniek Gutt.

Marta kiwnęła głową, niepewna czy chłopiec zauważył chwilę jej słabości. Nie lubiła, gdy koledzy żartowali, że dziewczyna jest zakochana w traktorze. Oni nie byli wprawdzie inni i czuli się również głęboko przywiązani do swych maszyn, ale ich zdaniem mężczyznom to uchodziło. Gutt jednak nie dał nic poznać po sobie i ciągnął:

— Wiele czasu nas to kosztowało. Pomyślcie tylko, że każdy silnik musieliśmy rozebrać na części, sprawdzić, co trzeba wymienić. Potem każdy dział otrzymywał zamówienie na produkcję nowych, względnie naprawę starych części. Kiedy już wszystko było gotowe, wtedy wasz silnik, koleżanko, składaliśmy na nowo, a tymczasem podwoziownia szykowała podwozie. Nie koniec na tym. Wasz traktor szedł teraz na hamownię na generalną próbę z pełnym obciążeniem. Są tu chłopcy z hamowni, to mogą wam opowiedzieć jak wymęczyli waszą maszynę. Potem była kontrola, jeszcze jakieś poprawki, szprycowanie i wreszcie plomba.

— Chciałam podziękować, ale doprawdy nie wiem komu, bo przez tyle rąk przechodził mój „Zetor". Może jednak wiecie, kto najbardziej napracował się przy nim.

— Najważniejszy dział w naszych warsztatach, to dział obróbki mechanicznej — Maniek dumnie wypiął pierś. — Przecież my, bo ja właśnie w mechanicznym pracuję, robimy wszystkie części zamienne. Zaraz sprawdzę numer i powiem wam, koleżanko, kto leczył waszego „Zetora". Chwileczkę — Maniek odcyfrował legitymację traktora — obrabiarka Łuczaka, koleżanko, zaraz go poproszę.

Łuczak i Sarnecki szli właśnie przez podwórze w otoczeniu traktorzystów.

— Tomek! — zawołał Gutt. — Chodź tutaj.

Podeszli obaj. Marta wyciągnęła rękę do Tomasza.

— Serdecznie wam dziękuję, kolego, za traktor — powiedziała, a widząc zmieszanie Łuczaka wyjaśniła. — Wiem, że koledze wypadło robić części do mojej maszyny.

— Tak, ale przecież my wszyscy — bąknął Tomasz — wspólnymi siłami...

— Czy każdy przodownik pracy jest taki skromny? — zaśmiała się dziewczyna. — Bo pewnie jesteście przodownikiem, prawda?

Lekki, niedostrzegalny cień musnął twarz młodego robotnika.

— Teraz jestem, ale nim nie byłem — odparł szczerze.

— Jak to? — zdumiała się Marta.

— To długa historia, koleżanko.

— I bardzo stara — dodał wesoło Sarnecki, obejmując ramieniem Tomasza.

Koło wyremontowanych traktorów zrobiło się gwarno i ciasno. Przejmowanie maszyn już zakończone. Z biura dyrekcji wyszli Bartecki, Migosz, Adamkiewicz i obaj mechanicy zespołowi. Teraz kolej na młodych. Najpierw więc przemówił Staszek, po nim zabrał głos Mrozek. Na dany znak traktorzyści skoczyli do maszyn. Zagrały pełną piersią potężne motory.

— Do widzenia, koledzy! — krzyknął Mrozek — zapraszamy na dożynki!

— Do widzenia!

— Na mecz siatkówki przyjeżdżajcie! Mamy niezłą drużynę.

— My też. Przyjedziemy!

Jeden za drugim ruszały traktory za bramę warsztatów. Dygotała ziemia, drgało rozgrzane błękitnym tchnieniem spalin powietrze. Traktor Marty Kubalanki jechał drugi z kolei.

Gdy ostatnia maszyna zniknęła za rogiem ulicy chłopcy z warsztatów zaczęli rozchodzić się do codziennej roboty. Nie było jej już tak wiele. Warsztaty finiszowały, jak mówił Kornelski. Gorączka kampanijna została dawno opanowana, a dzięki zbrojnemu i zorganizowanemu wysiłkowi załogi, zwłaszcza zaś sportowej brygady szturmowej, rzucanej na najtrudniejsze odcinki produkcji — meta wydawała się coraz bliższa.

— Ostatnie okrążenie, Tomek — powiedział Sarnecki, gdy wchodzili do hali.

— Najwyższy czas — Łuczak przeciągnął się i nagle zmienił temat. — Wiesz, Staszek, Teresa w tych dniach poprowadzi pierwszy wóz.

— Gratuluję. Do ślubu pojedziesz tramwajem.

— Nie żartuj. W jesieni idę do szkoły.

— Co się odwlecze, to nie uciecze — westchnął żartobliwie Staszek.

Cała brygada była już na swoich miejscach. Chłopcy pracowali pod wrażeniem wizyty traktorzystów, która jeszcze bardziej umocniła w nich poczucie ważności i celowości wykonywanej pracy. Lepiej i więcej — oto sprawa honoru i ambicji. Każdy obrót maszyn, każdy nowy, wytoczony czy oszlifowany tłok oddalał ich od tamtych czasów, o których myśleli dziś z zakłopotaniem i zdziwieniem. A przecież mały Kornel, jak dawniej, chodził na treningi i walczył w barwach „Stali", ba, nigdy nie był w lepszej formie. Łuczak, jak dawniej, był ulubieńcem publiczności, którą znowu olśniewał efektownymi zwycięstwami. Co się zatem zmieniło, jeśli nawet Bartosik, Mazurek, Gutt, Bazylewicz nie byli już tylko kibicami, ale czynnymi członkami koła sportowego? Oto odnaleźli w pracy jej cel. Oto czerpali ze sportu radość i podnietę do dalszych wysiłków przy warsztacie.

(48) D. c. n.